

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamowe chwarta waha od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartałnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartałnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej” otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ewentualnie zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 50 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkunastu po 6 centów od miejsca 1 wiersza. Inseraty przyjmują w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonsów; we Francji w Paryżu wyjątkowo agencja p. A. d. a. m., Rev. Clement 4.

OD REDAKCYI

W pierwszych dniach grudnia rozpoczynamy w feletonie druk powieści

Zygmunta Kaczkowskiego

pod tytułem *Abraham Kitaj*, z czasów Jana Sobieskiego.

Powieść ta obejmuje obraz Rzeczypospolitej polskiej z lat 1683—1686. Jako materiału do niej posłużyły niektóre tradycje, które z tej epoki przechowały się do ostatnich czasów w ziemi Sanockiej, oraz rodzinne papiery, które po Krajewskich i Kitajgrodzkich dostały się do rąk Autora. Z wypadków historycznych przedstawione są w niej: Odsiecz wiedeńska, obydwie bitwy pod Parkanami i nieszczęśliwa wyprawa Sobieskiego na Budziaki; głównymi zaś figurami są: Król ze starszą i młodszą wojskową, rodziny Fredrów, Borowskich, Dzierzków, Kitajgrodzkich i inne.

Chcąc zapewnić czytelnikom naszym rychło i pewne wiadomości o stanie rzeczy na Półwyspie Bałkańskim, pozyskaliśmy obecnie specjalnego korespondenta w Belgradzie, który zasila pismo nasze depeszami wprost z widowni wypadków wojennych.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 16 listopada b. r. rady Namiestnictwa w Wiedniu Teodorowi von Kronenfels, w uznaniu jego znakomitej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej order żelaznej korony trzeciej klasy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z d. 17 listopada b. r. sekretarzowi ministerjalnemu w ministerstwie handlu dr. Teodorowi Haberer i inspektorowi generalnej inspekcji austriackich kolei żelaznych Antoniemu Kral, nadać najmiłościwiej krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17 listopada b. r. inspektorowi generalnej inspekcji austriackich kolei żelaznych, Rudolfowi Kratochwil von Löwenfeld nadać najmiłościwiej tytuł i charakter starszego inspektora, a komisarzowi Henrykowi Kavich, tytuł i charakter inspektora generalnej inspekcji austriackich kolei żelaznych.

Dodatek na azio

do opłat za jazdę i frachty na austriackich kolejach żelaznych.

Także począwszy od 1 grudnia 1885 r., aż do dalszego rozporządzenia, nie będzie pobierany na kolejach żelaznych dodatek na azio do opłat, w srebrze wyrażonych. Wiedeń, 24 listopada 1885.

C. k. krajowa Rada szkolna uchwaliła zalecić do używania w szkołach wydziałowych i w wyższych klasach szkół ludowych pospolitych następujące dwa podręczniki szkolne, wydane nakładem Towarzystwa Pedagogicznego we Lwowie.

1) „Polska książka do czytania dla szkół wydziałowych i wyższych klas szkół ludowych. Ułożyli Franciszek Próchnicki i Romuald Starkel. Tom IV. Dla klasy ósmej. We Lwowie. 1886. Cena egzemplarza 1 zł. w. a.”

2) „Polska książka do czytania dla szkół wydziałowych i wyższych klas szkół ludowych. Ułożyli Franciszek Próchnicki i Romuald Starkel. Tom I. Dla klasy piątej. We Lwowie. 1885. Cena egzemplarza 60 cent. w. a.”

Lwów, dnia 10 listopada 1885.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 listopada.

Król Milan w najboleśniejszy i i najdotkliwszy sposób doświadczył zmienności szczęścia wojennego. Wojska jego, które w pierwszych dniach wyprawy posuwały się tak zwycięzko ku stolicy bułgarskiej, iż zdoby-

cie tego miasta zdawało się nie ulegać wątpliwości, zostały nie tylko wstrzymane pod Śliwnicą w dalszym pochodzie, lecz porażone na głowę i zmuszone do spiesznego odwrotu. W kwaterze królewskiej w Carobrodzie, zład przed kilkoma dniami przesłano korpusom rozkazy do posuwania się i zajmowania tych okręgów bułgarskich, które uważano w Serbii jako konieczne dla geograficznego zaokrąglenia młodego królestwa, rozbił już przedwczoraj namiot książę Aleksander, otoczony zwyciężkami wojskiem, gotowem przynieść wojnę na terytorium nieprzyjaciela. Co więcej, władca bułgarski, który po wypowiedzeniu wojny i rozpoczęciu działań zaczepnych, w pełnych uległości słowach zwrócił się do swojego sułtańskiego zwierzchnika z przyrzeczeniem poddania się jego woli i z prośbą o opiekę dla kraju, uważa obecnie za „przedwczesne i niebezpieczne” wysłanie komisarza ottomańskiego do Filipopola; pragnie, aby to zarządzenie, będące wyrazem uchwały konferencji ambasadorów, zostało odroczone; nie chce nie wiedzieć o zawieszeniu broni z Serbią, chociaż takowe odpowiada życzeniu tak Porty, jak i mocarstw, podpisanych na traktacie berlińskim, i odzywa się dumnie, iż o zawarciu pokoju może być mowa dopiero na ziemi serbskiej.

Powyzsza odpowiedź księcia nacechowana nieusprawiedliwioną, pomimo chwilowych powodzeń, pewnością siebie, nie mogła wywołać dodatniego wrażenia w tych kołach, które pragną jak najrychlej zakończenia krwawych zapasów i patrzą z przerażeniem na ich straszne następstwa, dające się zarówno uczuć tak zwycięzcom jak zwyciężonym. To też z największym zadowoleniem należy przy-

jąć doniesienie o wspólnej akcji mocarstw w celu położenia tamy rozlewowi krwi i wprowadzenia zatarogu na drogę pokojową, ku czemu, jak dowodzi najświeższa depesza, król Milan okazał zupełną gotowość. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż ostatecznie także książę Aleksander nie mógłby dłużej opierać się wyrażonej w tym kierunku woli mocarstw. Ze strony kompetentnej zwracają zresztą na to uwagę, iż z chwilowych sukcesów Bułgarii nie wypływa jeszcze, jakoby była ona przygotowaną i należycie zaopatrzoną na prowadzenie dłuższej kampanii, a w każdym razie zasoby jej tak w ludziach, jak pieniądzu i materiale wojennym nie dorównują zasobom Serbii, oprócz tego i W. Porta posiada dostateczne siły, aby móżdż w razie potrzeby zawazyć na szali wypadków i wywrzeć nieodzowną presję, przeciw której nie z pewnością nie miałyby do zarzucenia państwa pokojowe. Zwracają dalej i na to uwagę, iż Serbia, chociaż pobita, nie jest bynajmniej pokonaną i zmuszoną błagać o pokój. Siły jej w tej chwili znajdują się mniej więcej na tych samych stanowiskach jak przed wybuchem wojny i mogą z pewnością na własnym terytorium łatwiej i z większymi widokami powodzenia potykać się z nieprzyjacielem, niżeli na terenie bułgarskim.

Tak tedy pomimo niezbyt pokojowego usposobienia mężów kierujących losami Bułgarii, wiele objawów zdaje się za tem przemawiać, iż znajdujemy się rzeczywiście u kresu wypadków, które utrzymując przez czas dłuższy w gorączkowym nastroju opinii publicznej, sprowadziły na dwa pokrewne ludy całe morze klęsk i pozbawiły je owoców długocletniej pracy i długoletnich zdobyczy pokojowych.

PRZEZNACZENIE

I.

Ruch panował niezwykły w salonach księżnej Flawii. Mężatki, panny, stateczni i młodzi mężczyźni, wszyscy z równą niemal żywością, o jednym i tym samym rozprawiali wypadku. Zajęcie było tak ogólne, że gdyby kto był nagle wpadł wśród zebrane towarzystwo, z wiadomością, że pod samą Warszawą ukazał się wulkan, którego ogień śmierć i zniszczenie naokoło siebie, albo, że stado olbrzymich orłów miasto napadło, w szpony swe chwytając chodzące na ulicy dziatki, by je unieść gdzieś wysoko w krainę chmur i obłoków, mało czyja uwaga byłaby się dała odciągnąć od absorbującego wyjątknie przedmiotu.

— Odkąd świat światem — ze zwykłą sobie żywością mówiła pani Natalia — nie słyszał nikt, żeby powieść do tego stopnia ludzi rozciekawiała.

— *C'est peu dire* — rozciekawiała — odrzekł na to pan Zenon — niech pani raczej powie: rozgorączkowała, roznamiętniała, do szaleństwa doprowadziła umysły.

— I to powieść, zaledwo trzy arkusze druku zajmująca — dodała pani Natalia.

— Niechciałbym szanownym, tu obecnym panom uchybić — odezwał się książę Sergiusz — ani im przykrości sprawić, ja, co długi żywot spędziłem (czy może zmarnowałem) na uwielbieniu niewieściego rodu, ale wyznać muszę szczerze, że co mnie w tym niebysłałym dotąd, a tak zasłużonym sukcesie najwięcej zadziwia, to, że go otrzymała... kobieta.

— Dziękujemy za komplement, dziękujemy *in gremio* odparła śmiejąc się księżna Flawia.

— A czy księżna czasem mego podziwiania nie podziela?

— Owszem, podzielam najzupełniej...

— A zatem?

— Zatem; *primo: toute vérité n'est pas bonne à dire; secundo: trzeba było, to ubliżające dla nas zdanie jakoś dyplomatycznie ubarwić, żeby i koza była cała i wilk syty; tertio: przypominam szanownemu mowcy, że ów ród niewieści, przedmiot jego wielce platonicznej miłości, znajduje się tu w znacznej większości; gdyby przyszło mi do głosu, książę by ze swoim wnioskiem, prawdopodobnie przepadł z kretelem...*

— Cóż z tego? alboż to doświadczenie życia nie dowiodło od dawna, że słuszność bywa często po stronie mniejszości...

Na to odezwał się powtórnie pan Zenon:

— Ale bo wszystko w tym utworze jest powodem do zadziwienia, a z wszystkiego może najbardziej to, że choć autorka jest kobietą, i to kobietą z krwi i kości, tajemnica się dotąd tak doskonale utrzymuje.

— Oho! hacznosc! Pan Zenon zbliża się zwolna do obozu księcia Sergiusza. Maluczko, a mniejszość zostanie większością i przestanie mieć słuszność za sobą...

— Czy państwo czasem nie myślicie — odezwała się, dotąd w milczeniu przysłuchująca się rozmowie, w podeszłym już wieku będąca kasztelanowa — że nasi panowie, nie dla czego innego, z takim się wyrażają przekąsem o szalonym powodzeniu Maryi Donuty, jeno dlatego, że im niemiło tak

świetne wawrzyny, na niewieściem widzieć czole.

Te słowa ogólnym przyjęto śmiechem.

— Mnie się zaś widzi — rzekła księżna Flawia — że prócz zazdrości, srogo im jeszcze dokuczają niemożliwość odkrycia tajemnicy, pod którą się Marya Donuta ukrywa, dokuczają stokroć więcej niż nam, wbrew ustalonemu, a wedle mnie tak niestusznemu zdaniu, że ciekawość jest wyłączną przywarą naszej płci.

— A nieboszczka żona Lota? — wtrącił któryś z panów.

— To trochę dawne czasy, ród niewieści w innych obecnie żyje warunkach. Niech pan coś do naszego wieku bardziej zbliżonego zacytuje

— Tymczasem — odezwała się znów stara kasztelanowa — każdy z panów, ilu ich się tu obecnie znajduje, dałby pół swego majątku, żeby wiedzieć, kto napisał „Przeznaczenie”, a bodaj czy nie cały majątek, żeby nam tu mógł ową misterną Maryę Donutę przyprowadzić i zgromadzonemu towarzystwu ją zaprezentować.

W drugim przyległym salonie, w którym zebrana była młodzież obojej płci, wrzało jak w ulu. Pannom, wszystkim bez wyjątku, w głowach się paliło; z młodych ludzi, każdy byłby poszedł na kraniec świata, żeby poznać ową czarodziejkę, której utwor i tajemnicze nazwisko, tak namiętnie całą zajmowały Warszawę. Dwie zwłaszcza panienki, żywością mowy i ruchów, górowały nad resztą: jasnowłosa, wysmukła, piękna a nieco dumna Sabina i mała, żywa jak iskra, a jak amarek ładna Kleosia.

— Jak się do końca tygodnia nie dowiem — rzekła Kleosia — kto jest Marya Donuta, to mnie wkrótce rodzice do Boni-

fratów chyba odwożą. Czuję, że mi się już w głowie macię zaczyna.

— A mnie trawiąca gorączka niebawem do przedwczesnego grobu wtrąci — dodała piękna Sabina.

— Ależ ta nieszczęsna Marya Donuta, istne spustoszenie w Warszawie zrzędzca — rzekł na to pan Ksawery, młody literat, któremu się powodzenie, jak dotąd, tylko z bardzo daleka uśmiechało, choć mu nie zbywało ani na zdolnościach, ani na wytrwałości w pracy.

Obok niego siedzący, szlachetnej postaci pan Szczęsny, na śmierć w Kleosia zakochany, także swoje uwagi dorzucił:

— Niech Panie wyznacza nagrodę, (ale nie lada jaką nagrodę) temu, co odnajdzie tajemnicę, pod którą się ukrywa autorka „Przeznaczenia”. Wszyscy się rzucimy, na złamanie karków, żeby celu dopiąć, i z tak pięknych rączek nagrodę odebrać.

— Przeciwno łamaniu karków, żywo protestując — odparła Kleosia — coż w kawałki połamanemu bohaterowi przyjdzie z nagrody?

— Trzebaby się także zawczasem umówić, jak wysoko by być miała owa nagroda — rzekła przerażona Sabina.

— Wybór nagrody powinien być zostawiony samemu zwycięzcy — rzekł na to Szczęsny, wpatrując się w błyszczące oczy swej bogdanki.

Une discrétion zatem! to niebezpieczne — szepnęła Kleosia, zmieszana zbyt wymownym spojrzeniem pana Szczęsnego.

— Otóż ja państwu powiem, — odezwał się młody literat — że, jakkolwiek nie wiem, kto napisał powieść „Przeznaczenie”, doszło mnie z pewnego źródła (tu pan Ksawery mijał się z prawdą, bo nie a nie nie wiedział, tylko chciał zwrócić na sie-

Sejm krajowy.

(II. posiedzenie z dnia 26 listopada.)

(L) Petycje, których spis odczytał poseł St. hr. Badeni, odesłała Izba do właściwych komisji, a mianowicie:

Do komisji administracyjnej odesłano petycje: Wydziału powiatowego w Buczaczu o uwolnienie ludności ubogiej od podatku konsumcyjnego od bitej nierogacizny w czasie świąt Bożego Narodzenia, i o wyjednanie zarządzenia, aby patent cesarski z 20 kwietnia 1854 miał zastosowanie także do władz autonomicznych; wydziału powiatowego w Nowym Sączu w sprawie ustanowienia weterynarzy rządowych we wszystkich powiatach.

Komisji kultury krajowej przekazano petycje: Wydziału powiatowego w Buczaczu w przedmiocie wyrobu i sprzedaży soli bydłowej; Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, o ustanowienie w kraju składów zbożowych.

Komisji drogowej przekazano petycje: Wydziału powiatowego w Buczaczu, w sprawie sadzenia drzew przy drogach; wydziału powiatowego w Nowym Sączu o dalszy pobór myta mostowego na moście. na Popradzie pod Starym Sączem, po wybudowaniu nowego mostu; tego samego wydziału powiatowego o wybudowanie mostu na Dunajcu w Kurowie; gminy Budzowa o subwencję na przywrócenie komunikacji na drogach gminnych, uszkodzonych powodzią.

Do komisji prawnej odesłano petycje: Wydziału powiatowego w Buczaczu o wyjednanie zarządzenia, aby wybory do Sejmu z większych posiadłości odbywały się na przyszłość w Czortkowie; gminy Baranów i innych, o utworzenie sądu powiatowego w Baranowie; wydziału powiatowego w Jarosławiu, w sprawie przymusowego traktowania spraw w sądach gminnych, rozjemczych; gminy miasta Zatora i administracji dóbr zatorskich o utworzenie sądu powiatowego w zatorze.

Do komisji szkolnej przekazano petycje: Wydziału powiatowego w Buczaczu, w przedmiocie zastępstwa chorych nauczycieli; nauczycieli z Zamarstynowa, pod Lwowem o podwyższenie płac; Edwarda Kohmana, emerytowanego nauczyciela ludowego o przyznanie odprawy; rady szkolnej miejscowej w Kleparowie, o podwyższenie płac nauczycielom tamtejszej szkoły; nauczycielek szkół wydziałowych i ludowych w Krakowie o zrównanie z nauczycielami szkół ludowych krakowskich co do poboru dodatków służbowych; rady szkolnej miejscowej w Bińczycach o podniesienie płacy tamtejszemu nauczycielowi, do II klasy; Tomasza Klimondy i Stefana Czesnikiewicza, nauczycieli szkół ludowych w Krakowie o przyznanie im dodatku aktywalnego; rady szkolnej miejscowej w Krowodrzy, o zrównanie płac nauczycieli w Zielonkach z płacami nauczycieli II klasy.

Do komisji bankowej odesłano petycje: Wydziału powiatowego w Buczaczu i Nowym Sączu w przedmiocie rewizji przewilejów Banku austro-węgierskiego; taką samą petycję Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie.

Komisji budżetowej przekazano petycje: Sabiny Niewiadomskiej, wdowy po inżynierze dróg krajowych, o podwyższenie pensji i zaopatrzenie dzieci; Izabeli Duszyńskiej, wdowy po archiwiste Wydziału krajowego, o podwyższenie pensji wdowej; Adolfiny Nowickiej, o subwencję dla córki, w celu kształcenia jej w śpiewie; Antoniny Ożwadowej, wdowy po urzędniku Wydziału krajowego, o podniesienie zaopatrzenia dla dzieci; Ewy Gościńskiej, o zapomogę; Towarzystwa opieki chorych studentów w Wiedniu, o subwencję; Maryi Dulebianki o subwencję na kształcenie się w malarstwie; dyrekcji szkoły sztuk pięknych w Krakowie, o zapomogę dla ucznia Ludwika Stasiaka; wydziału powiatowego w Nowym Sączu, o przeniesienie szkoły ogrodniczej Tarnowskiej na fundusz krajowy, lub o wyższą subwencję; Kazimierza Dunina, akademika górniczego w Leoben, o zapomogę; bractwa św. Michała w Kołomyi, o subwencję na spłatę długów i na malowanie cerkwi św. Michała; kuratorzy Zakładu im. Ossolińskich we Lwowie, o subwencję na otwarcie czytelnicy w godzinach popołudniowych; Franciszki Lewickiej, o subwencję na podniesienie pracowni haftów; Pauliny Sawickiej, wdowy po nauczycielu ludowym, o pensję lub zapomogę; Maryi Horakowskiej, wdowy po nauczycielu, o zapomogę; Zygmunty Łyszkowskiej o subwencję na kształcenie córki w śpiewie; Władysława Zebrowskiego, kierownika szkoły w Rudnikach, o zapomogę; Leontyny Maresch, o zapomogę; przełożonej Sióstr Miłosierdzia w Rohatynie, o bezwrotną zaliczkę i subwencję; Z. Stęczyńskiego, o zapomogę i komitetu szkoły M. Bernsteina we Lwowie, o subwencję.

Komisji petycyjnej przekazano petycje zwierzońców gminy Krauszowa, o odpisanie kosztów szpitalnych.

Z porządku dziennego nastąpiło pierwsze czytanie przedłożenia Wydziału krajowego; sposób załatwienia tych przedłożeń podaliśmy już wczoraj, równie jak rezultat weryfikacji wyborów poselskich.

Przed przystąpieniem do wyboru 11 komisji, pos. dr. E. Czerkawski wniósł, ażeby komisja gminna składała się z 11 członków, (a nie, jak uchwalono na I posiedzeniu, z 9 członków), komisja zaś budżetowa z 18, a nie z 15 członków. Wniosek ten przyjęto i przystąpiono do głosowania. Wczoraj podaliśmy już rezultat wyboru komisji gminnej, administracyjnej i prawnej; dzisiaj podajemy rezultat wyboru reszty 8 komisji:

Do komisji lustracyjnej wybrani: Issakowicz, Lasocki, Mochnacki, Popiel, Sawa, Tyszkiewicz, Wasilewski, Wernicki, Wolański Erazm.

Do komisji budżetowej wybrani: Abrahamowicz, Badeni Kazimierz, Badeni Stanisław, Bobrzyński Michał, Chrzanowski, Goldman, Hausner, Jędrzejowicz Stanisław, ks. Kowalski, Madeyski, Potocki Artur, Sapieha Władysław, Scipio, Skałkowski, Smarzewski, Stądnicki Jan, Stądnicki Stanisław.

Do komisji petycyjnej wybrani: Antoniewicz, Bereźnicki, Biliński, Bobczyński, Buchwald, Gniewosz, Golejewski, Hop-

pen, Kapri, Kopyciński, Korytowski, Kuczowski, Lenartowicz, Łazarski, Merunowicz, Pławicki, Płaziński, Rosner, Rozwadowski Bolesław, Szczyński, Skrzyński, Strasser, Tyszkowski, Zborowski.

Do komisji drogowej wybrani: Borkowski, Brykczyński, Czaykowski Alfons, Dembowski, Gnoiński Wincenty, Gross, Jaworski, Koziobrodzki Władysław, Męciński, Tarnowski Stanisław (junior), Torosiewicz, Żurowski,

Do komisji szkolnej wybrani: Czarotoryski Jerzy, Czerkawski, ks. Dunajewski, Dzeduszycki Wojciech, Łoziński, Mayer, Małeki, Pilat, Rey, Romańczuk, Romanowicz, ks. Solecki, Tarnowski Stanisław (starszy), Wierzbicki, Zoll.

Do komisji bankowej wybrani: Go raski, Łubieński, Mandyczewski, Polanowski, Russocki, Sapieha Adam, Simon, Smarzewski, Weigel, Wodziecki Ludwik, Zucker.

Do komisji górniczej wybrani: Chamiec, Gorayski, Hausner, Ochrymowicz, Sapieha Władysław, Skrzyński, Słonecki.

Do komisji gospodarstwa krajowego wybrani: Augustynowicz, Gnoiński Jan, Gorayski, Gross, Jędrzejowicz Edward, Klucki, Langie, Polanowski, Potocki Roman, Sanguszko, Sapieha Adam, Struszkiewicz, Tarnowski Jan, Wierzbicki, Wodziecki Ludwik, Zamoyski.

Marszałek uprasza wybrane komisje, ażeby po posiedzeniu ukonstytuowały się, i na najbliższym posiedzeniu podały nazwiska przewodniczących, ich zastępców i sekretarzy.

Koniec posiedzenia o godzinie 1 m. 20 z południa. Następnego posiedzenie w sobotę dnia 28 listopada. Na porządku dziennym: 1) Pierwsze czytanie wniosku posła Abrahamowicza, co do zaprowadzenia opłat konsumcyjnych na pokrycie wydatków funduszu krajowego. 2) Pierwsze czytanie wniosku posła Wł. hr. Koziobrodzkiego z projektem ustawy, zmieniającej niektóre postanowienia §. 26 ordynacji wyborczej gminnej. 3) Pierwsze czytanie przedłożeń rządowych z projektami pięciu ustaw o osuszeniu bagien Niskich i Rudnickich, oraz regulacji potoków: Łęgów, Trześniówki i Kisieliny. 4) Sprawozdania Wydziału krajowego o zezwolenie: a) gminie miasta Kut na pobór 100 proc. dodatku do podatku konsumcyjnego od wina; b) gminie miasta Wieliczki na pobór 100 dodatku do podatku konsumcyjnego od wina; c) gminie miasta Wadowic na dalszy pobór 75 proc. dodatku do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina; d) gminie miasta Podgórz na dalszy pobór opłat od napojów spirytusowych i piwa; e) gminie miasta Tyczyna w powiecie rzeszowskim na pobór opłaty od napojów słodzonych; f) gminie miasta Stanisławowa na pobór 100 proc. dodatku do podatku konsumcyjnego od mięsa. Sprawozdawca poseł Smolka. 5) Sprawozdanie Wydziału krajowego o petycji gminy Bobrowej, w powiecie grybowski, względem zezwolenia na pobór opłat od napojów do gminy wprowadzanych; sprawozdawca poseł Smolka. 6) Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie wyłączenia miejscowości Mikolsdorf w powiecie tłumackim, ze związku gminy Otyunii.

Sejmy krajowe.

Telegram wczorajszy doniósł nam pokrótce o uroczystym akcie otwarcia sejmów krajowych, streszczając zarazem ważniejsze przemówienia marszałków i prezydentów krajowych.

Wszystkie krajowe ciała reprezentacyjne mają przed sobą dość obfity materiał prac, który potrafi zupełnie wypełnić czas przeznaczony do obrad.

Sejmowi bukowskiemu przedłożono ze strony Wydziału krajowego pomiędzy innymi preliminarze na rok 1886 funduszy: krajowego, indemnizacyjnego, wykupna propinacji, szkolnego i pensyjnego, dalej zamknięcie rachunków z funduszy, znajdujących się pod opieką Wydziału krajowego, projekt umowy z Towarzystwem kolei Czerniowiecko-Nowosielickiej, co do udziału, jaki ma przyjąć na siebie kraj w dostarczeniu kapitału na budowę kolei lokalnych Hatna-Kimpolung, Hliboka-Berhomet z odnogą Karapczow-Czudyń, oraz na budowę linii Hadykfały-Radowce i liczne projekta ustaw w sprawach dróg powiatowych. Czerniowiecka *Gazeta Polska* donosi, że mieszkańcy Suczawy przesłali na ręce posła p. Gustawa Marina petycję do bukowskiemu sejmowi krajowego, domagającą się przywrócenia wykładów polskiego języka, zniesionych przed rokiem w tamtejszej szkole ludowej. Petycję podpisało 99 obywateli.

W klubie czeskim sejmowi morawskiego posła Kussy uczynił wniosek, aby czescy posłowie odmówili swojego udziału w komisjach, albowiem ofiarowana Czechom przez większość niemiecką liczba członków nie odpowiada stosunkowi liczebności stronniectw. Wniosek ten jednak nie uzyskał poparcia, a zgodzono się tylko na to, aby domagać się przyznania większej liczby posłów czeskich w poszczególnych komisjach.

Sejmowi krańskiemu przedłożył wydział krajowy nowy statut gminny i nową ordynację wyborczą dla miasta Lublany.

W sejmie tyrolskim pomiędzy innymi projekt urządzenia przymusowych zakładów roboczych.

W znacznej części sejmów postawiono na porządku dziennym najbliższych posiedzeń wybory do wydziałów krajowych.

Wojna serbsko-bułgarska.

Zabiegi dyplomacyi.

Pol. Corr. zamieszcza następujący komunikat:

„Jak nam donoszą pod dniem 25 b. m. z Konstantynopola, gabinety wszystkich mocarstw zgodziły się na to, aby u stron prowadzących wojnę uczynić energiczny krok zbiorowy w duchu natychmiastowego zawieszenia działań wojennych.

U rządu serbskiego krok ten uczyniony już został z zupełnym powodzeniem. Co do kroków, jakie miały być uczynione u księcia bułgarskiego, trudności w skutek miejsca jego pobytu, stały się przyczyną nieuniknionego opóźnienia. W Sofii jednak dziś

— Mam list od starego przyjaciela papy, pana Jerzego X. od pani Melito, muszę go sama wręczyć, i to mówiąc wyjęła list ojca z kieszeni; widok znanego dobrze pisma trochę uspokoił pannę Barbarę; zapytała wszakże.

— Więc pan pułkownik wie żeśmy się tu wybrały. Czy Kleosia nie usłyszała zadanego pytania, czy go usłyszeć nie chciała, dość że nie dała odpowiedzi, ale zwróciwszy się ku schodom, czempredziej podążyła na to trzecie piętro, którego sam widok takim przerażeniem przejmował starą jej towarzyszkę.

— W gorącej wodzie dziewcze kąpane — rzekła pół głosem do siebie, siadając wreszcie na ławce starannie przez stróża z pyłu otarte — a czyjaż w tem wina jeśli nie moja. Wszakci nie czyje inne jeno moje ręce ją skąpały gdy na świat przyszła! Masz tu teraz za swoje.

Tymczasem, owe w gorącej wodzie kąpane dziecko, już było na trzecim piętrze. Trochę zadyszana a bardzo wzruszona, zatrzymała się chwilę.

— Pierwsze drzwi na lewo mówił stróż... to tu... Pociągnęła nieśmiało za dzwonek, zbyt nieśmiało znać, bo nikt się nie zgłosił. Zadzwońnię poraz drugi, tym razem trochę mocniej; po chwili, ukazała się we drzwiach osoba już w wieku, w schludnym, skromnym ubraniu i zapytała, czem służyć może.

— Czy tu mieszka pani Melito? zapytała nieco drżącym głosem Kleosia.

— Tak, jest, ja nią jestem, proszę do pokoju.

(Dokończenie nastąpi.)

A. M. L.

bie wejrzenie tylu pięknych oczów), że autorka mieszka gdzieś bardzo daleko, i że trzeba by rzeczywiście karkołomną odbyć podróż, żeby się z Maryą Donutą spotkać.

— Dziś nie ma już karkołomnych podróży — odparł na to pan Szczęśny — boć trudno przypuścić, żeby Marya Donuta mieszkała w Zanzibarze, zwłaszcza, że się tam obecnie podobno biją, czy bić mają.

— A niechże ją Pan Bóg od tego broni — zawołała Sabina — zarazby powiedziano: *Cherchez la Polonaise!*

— Może ma willę gdzieś między Hottentotami.

— W każdym razie nie u Hottentotów zapożyczyła treści do swego romanisu — rzekł ktoś z obecnych.

— Ani z nich brała wzory do swych bohaterów.

— Wszystko to dobrze; państwo sobie żartujecie, mniej więcej dowcipnie, a tu by naprawdę pomyśleć trzeba, jak się zabrać do dzieła, żeby Maryę Donutę wykryć — i to mówiąc, spojrzęła piękna Sabina w stronę, gdzie siedział pan Ksawery, licząc na jego poparcie; lecz on tylko odrzekł:

— No... to myślm! I uśmiechnął się do niej, jak do rozpieszczzonego dziecka, któremu się gwiazdki z nieba zachciało.

I tak do późnej nocy nie mówiono zgoła o niczem innym tylko o „Przeznaczeniu“ oraz o nieznannej autorce. Sama kasztelanowa, zwykle już o 10tej spokojnie w łóżku spoczywająca, zapomniała o godzinie; dopiero gdy jej kamerdyner, długiem czekaniem zniciępliwiony, kazał wreszcie powiedzieć, że powóz od dwóch godzin na nią czeka, powstała czempredziej

z miejsca, przerażona tak srogim uchybieniem wyczajom, tradycjom, a bardziej jeszcze względem należącym się staremu furmanowi.

— Dobra noc, kochana księżno — rzekła, żegnając się z panią domu. — Aż mi wstyd pomyśleć, że ta nieznaną czarodziejka (aby tylko nie pokazało się, że czarownica) i mnie starej w głowie zawróciła. To już istne opętanie. Wszystkim nam się o niej dziś w nocy śnić będzie.

Wysła kasztelanowa; zwolna, rozeszła się i reszta towarzystwa. Każda rzecz musi mieć swój koniec; nawet, niestety! wieczory u księżnej Flawii.

II.

Jakich Kleosia niewieściach użyła fortelów, czy czarów, tego się podobno nikt nigdy nie dowie, dość, że w jakie dwa tygodnie po owym wieczorze u księżnej Flawii, nie zwierzyszysy się nikomu, nie wyjąwszy nawet przyjaciółki od serca, pięknej Sabiny, wyszła raniutko z domu w towarzystwie panny Barbary, starej rezydentki, która Kleosię wychowała od małego dziecka. Jak zwykle, udały się najprzód do Kapucynów na mszę św., którą, co prawda, Kleosia z niemałym wystuchała roztargnieniem. Zaledwo dotrwały do *Ita, missa est...* wyszła szybkim krokiem z kościoła. Szły obie prędko i długo, zbyt prędko i zbyt długo jak na siły starej panny Barbary, której po pół godziny tego przyspieszonego spaceru, zaczęło tchu nie dostawać.

— A długo to tak jeszcze panienska stare moje kości pędzić będzie? zapytała wreszcie zadyszany głosem.

— Nie długo, moja złota panno Bar-

baro, nie długo. Za jakie pięć minut będziemy na miejscu. Na to zapewnienie, panna Barbara nabrała trochę ducha, ale okazało się niebawem, że owe pięć minut Kleosi, jak polskie mile, ogromny miały ogon.

— Dla czegoż mnie panienska nie ostrzegła, że się aż do Łazienek wybiera, byłabym się lżej ubrała; w tej grubej chustce, biegnąc jak koń wyścigowy, nie dojdę nigdy.

— Ależ my wcale do Łazienek nie idziemy. Nigdybym przecie kochanej panny Barbary tak daleko nie fatygowała. O! już dochodzimy.

Tym razem istotnie, po paru minutach zatrzymała się Kleosia przed jedną z ostatnich kamienic na alei Jeruzolimskiej. Panna Barbara dyszała jak miech kowalski, gdy Kleosia tymczasem rumiana, uśmiechnięta, przytem trochę wzruszona, wsuwając złotówkę w rękę stróża zamiatającego bramę, zapytała czy tu mieszka pani Melito.

— Tak jest, proszę pani, na trzecim piętrze, drzwi na lewo..

— Chryste Jezu! trzy piętra! toć mnie tam chyba od razu pochowacie, jęknęła panna Barbara.

— To panna Barbara tu na dole na mnie poczeka rzekła Kleosia. Portier (stróżowi, na wyraz portier, miło się na sercu zrobiło) poda jakie krzesło, a ja za kwadrans, najdalej za pół godziny będę z powrotem.

— A gdzież to panienska idzie! zapytała zakłopotana panna Barbara, przed oczami której, stanęła nagle cała odpowiedzialność za tę tajemniczą ekskursję zanczej, ale, bądź co bądź, w tej chwili nieco tajemniczej pupilki. Zmiarkowała to Kleosia i rzekła:

już o zamiarze mocarstw zostaną zawiadomieni. Ze względu na ciężką odpowiedzialność, jakoby wziął na siebie ks. Aleksander, gdyby się do woli mocarstw nie zastosował, nie wątpią nigdzie o dobrym skutku interwencji mocarstw.

Z Wiednia donoszą, iż na przedwczorajszej radzie ministerialnej w Wiedniu oświadczył p. Minister hr. Kalnoky wśród dyskusji nad sprawą wysłania pomocy sanitarnej, że dzięki interwencji mocarstw, rozejm między Serbią i Bułgarią przyjdzie niebawem do skutku.

Neue fr. Presse stwierdzając, iż nie ma dotychczas odpowiedzi od księcia Aleksandra na równobrzmiącą notę Mocarstw, podnosi, iż zwłoka ta da się tem wytłumaczyć, iż nota przedstawicieli państw zagranicznych dopiero dnia 24 b. m. wieczorem została wręczoną rządowi bułgarskiemu w Sofii i musiała ztąd być wysłana księciu osobną sztafeta na plac boju. Nie przypuszczają też nigdzie, aby miała nadejść odpowiedź odmowna; ze wszystkich stron nawet ze strony prasy rosyjskiej, doradzają księciu poddanie się życzeniom mocarstw. I tak *Journal de St. Petersburg* wyraża nadzieję, iż książę Aleksander powstrzyma się w pochodzie swoim na Serbię, słuchając upomnień wszystkich Mocarstw i pamiętając o zmiennych kolejach wojny. Zaledwie przed tygodniem błagał on sułtana o pośrednictwo, przyrzekając swą uległość; nie powinien przeto wypowiadać teraz wojny Serbii, do czego, jako lennik, nie ma prawa. *Journal de St. Petersburg* nazywa bombardowanie Widdynia aktem okrucieństwa bez celu i korzyści.

Nowoje Wremia doradza księciu bułgarskiemu, aby nie dał się zwycięstwom swoim porwać do kroków niebezpiecznych. Dziennik uznaje wprawdzie, iż ze stanowiska wojskowego, książę był nawet uprawnionym do odmowy zawieszenia broni, dopóki terytorium bułgarskie nie jest oczyszczone zupełnie z nieprzyjaciela, dopuszcza nawet możliwość małego najścia na Serbię, pochód jednakże formalny ku Niszowi mógłby zwycięstwa bułgarskie pozbawić ich owoców, ponieważ Serbowie ognisk swoich domowych broniliby zapewne lepiej, aniżeli zachowali się podczas niechętnie może podjętej wyprawy na cudze terytorium. Zresztą nie należy spuszczać z uwagi, że Leszjanin mógłby zagrozić Sofii, dywizja morawska zaś, jakkolwiek dziś będąca w położeniu krytycznym, nie została dotąd zniszczona.

Według wiadomości nadeszłych z Konstantynopola, przeważa w tamtejszych kołach dyplomatycznych zdanie, że wypadłałoby względnie prośbę księcia Aleksandra, aby odroczył wystąpienie komisarza turckiego do Filipopolu, ponieważ ważne powody przemawiają za tem, aby w sprawie ostatecznego uspokojenia Rumelii wschodniej, nie był pozbawionym osobistego współdziałania księcia. Nie przypuszczają tam, aby książę Aleksander, jak go o to posądzają, miał zamiar naruszyć znów swą deklarację, w której poddał się Turcyi, bo taki sposób postępowania pozbawiłby go znów korzyści moralnych, jakie w ostatnim czasie osiągnął.

Charakterystyczną jest zmiana, jaka zaszła w sposobie odzywiania się organów półrządowych niemieckich o księciu Aleksandrze bułgarskim. Do niedawna traktowały one go jako rewolucjonistę, nieumiejącego szanować praw międzynarodowych, teraz zaś wspomina *Nordd. Allg. Zig.* o koryzystnym wrażliwym, jakie wszędzie sprawia zachowanie się księcia Aleksandra, oficjalne zaś *Polit. Nachrichten* mówią, że przez bohaterką obronę stanowisk bułgarskich pod Sliwnicą położył on kamień węgielny chludnej tradycji w narodowej historii wojennej bułgarskiej, dalej, że serdeczność stosunku, która teraz między nim a ludem jego tak się znacznie wzmożniła, oraz dobrowolne zrzeczenie się Rumelii, oddały prawdziwą usługę pokojowym zamiarom Europy.

Utarczki w dniu 24 b. m.

Po walnych spotkaniach w dniach 22 i 23 b. m. toczyły się w ciągu następnego dnia utarczki pomiędzy posuwającymi się naprzód Bułgarami a cofającymi się wojskami serbskimi. *Pol. Corr.* donosi nawet, iż dywizja dunajska i dryńska pod osobistym dowództwem króla Milana odparły gwałtowny atak Bułgarów i ścigały nieprzyjaciela aż do wąwozu dragomańskiego. Powodzenie to jednak nie uratowało sytuacji ani pozwoliło Serbom posunąć się choćby krokiem naprzód. Król wieczorem odbył naradę wojenną i nazajutrz d. 25 b. m. udał się do Belgradu. Główna kwatery serbska znajduje się w Pirocie, bułgarska w Carobrodzie. Wojska nieprzyjacielskie stały naprzeciw siebie jeszcze przedwczoraj w szuku bojowym.

Straty poniesione przez Serbów w trzydniowych walkach są bardzo znaczne. Samych rannych jest około 2000.

Korespondent *Presse* podnosi, iż Buł-

garzy działali zawsze według jednolitego i dobrze obmyślanego planu, czego nie można powiedzieć o Serbach. W ogóle też Bułgarzy bili się lepiej i posiadali energiczniejszych i zdolniejszych dowódców.

Serbsey i bułgarscy dowódcy.

Pułkownik rosyjski, Komarow, który w roku 1876 był szefem sztabu armii serbskiej, i później przez czas dłuższy przebywał na półwyspie Bałkańskim, a obecnie jest naczelnym redaktorem dziennika *Swet*, charakteryzuje w ten sposób serbskich i bułgarskich dowódców, z których zna wielu osobiście.

O królu Milanie, pisze Komarow, mają w Rosyi zupełnie fałszywe wyobrażenia. Król Milan jest nie tylko wybrednie wykształconym, lecz przytem nadzwyczaj bystrym i czynnym mężem, który posiadając niezwykły zasób energii, umie każdą sprawę bardzo zrezygnie poprowadzić. Posiada przytem znakomitą wyprawę i lubiony jest przez wojsko.

Pułkownik Benicki nie jest bynajmniej Polakiem, jak sądzą powszechnie, lecz Serbem. Służył on dawniej jako oficer w wojsku austriackim, i jest bezwątpienia najzdolniejszym i najdzielniejszym z dowódców serbskich. Jeżeli dowodzone przez niego wojska dadzą się pobić, będzie to źle świadczyć o ich kwalifikacyi, albowiem Benicki jest odważnym, przytomnym, zdecydowanym żołnierzem, i posiada te wszystkie przymioty, które porywają i prowadzą wojsko do zwycięstwa.

O pułkowniku Topolewiczu nie można bezwzględnie powiedzieć tego samego. Dobroduszny, słaby, ociężały, sam bez zapędu, nie potrafi żołnierzy natchnąć entuzjazmem.

Również sylwetka generała Leszjanina a nie wychodzi różowo z pod pióra Komarowa. Generał Leszjanin pozostaje w ścisłych stosunkach z dworem królewskim i jest ważną osobistością dla interesów dynastyi, przytem jednakże nie posiada żadnych przymiotów na dowódcę. Dumnym jest ze swojego stanowiska, ambitnym i zbyt wygórowane posiada pojęcie o swych zdolnościach. Jest to jeden z tych generałów, którzy dobrze prezentują się na salonach, umięją z godnością nosić szlify generalskie, lecz w wojnie psują wszystko swoją nieudolnością.

Pułkownik Horwatowicz, który tak samo, jak Benicki, służył w armii austriackiej, posiada przedewszystkiem sympatyę w wojsku. Natura to dzielna, otwarta, oficer gładki, dość zręczny dyplomata, potrafi skrupulatnie wykonać dane mu rozkazy, lecz niezdolnym jest do żadnej szerszej inicjatywy i do dowodzenia większą armią.

Przechodząc do dowódców bułgarskich, rozpoczyna autor od ministra wojny Nikiforowa. Posiada on wprawdzie tylko stopień kapitana, i dopiero od roku 1875 jest oficerem. Kształcił się jednakże w petersburskiej akademii wojskowej, w której należał do najzdolniejszych uczniów, walczył z odznaczeniem w turcko-rosyjskiej wojnie, i uchodzi ogólnie za wielce uzdolnionego. To samo da się powiedzieć o majorze Nikołajewie, szefie milicyi rumelijskiej, jednym z najzdolniejszych talentów organizatorskich, jakie kiedykolwiek zdarzyło się spotkać Komarowowi.

Szef sztabu generalnego, kapitan Petrow, i jego pomocnik, kapitan Paprikow, są wychowancami rosyjskiej akademii sztabu generalnego.

Z wyższych oficerów, posiada wybitne zdolności komendant drugiej brygady artylerji, major Gerczow (wychowaniec petersburskiej akademii artylerji) i szef pierwszej brygady artylerji, kapitan Panow, który walczył jako szeregowiec w kampanii serbskiej, a jest oficerem od r. 1878.

Komarow wylicza w końcu komendantów pojedynczych pułków.

Pierwszym pułkiem piechoty dowodzi kapitan Popow, który odznaczył się jako podoficer w kompanii turecko-rosyjskiej; jest oficerem od roku 1878.

Drugim pułkiem dowodzi kapitan Kisow, jest oficerem od roku 1875, służył dawniej w armii rosyjskiej, odbył kampanię z roku 1877.

Trzecim pułkiem dowodzi kapitan Jukow, który za waleczność w roku 1877 uzyskał krzyż św. Jerzego.

Czwartym pułkiem dowodzi kapitan Pesirov. Piątym kapitan Bleskow, kawaler orderu św. Jerzego, (wychowaniec petersburskiej akademii sztabu generalnego). Szóstym pułkiem kapitan Nikiforow, siódmym kapitan Dykow, ósmym kapitan Saratow, również wychowaniec akademii wojskowej w Petersburgu.

Trzema pułkami kawalerji dowodzą rotmistrze: Petrunow, Lukanow i Kurcew.

Są to wszystko młodzi ludzie niżej lat 35, wszyscy jednakże odznaczają się inteligencyą, zdolnościami i zapałem. Najmłodszy dowódca pułku ma zaledwie lat 27.

Książę Aleksander, wódz naczelny, liczy lat 28.

Alfons XII, król Hiszpanii.

Nie tylko dla rodziny króla zmarłego przedwczoraj, ale i dla Hiszpanii, znajdującej się w stanie ciągłych niepokojów, śmierć ta jest nader smutnym wypadkiem i odczywiście wywołuje najrozmaitsze kombinacye i obawy. W opinii całej Europy śmierć króla Alfonsa obudzi niewątpliwie szereg współczucia, tembardziej, że w krótkim okresie trudnego swego panowania, monarcha ten złożył dowody niezwykłej zdolności rządzenia i umiejętności pozyskiwania sobie sympatyj narodu. — Król Alfons zmarł na kilka dni przed dojściem do pełnych lat 28. Urodził się bowiem dnia 28 listopada 1857 r., jako jedyny syn królowej Izabelii II i infanty Franciszki, a jako następca tronu nosił tytuł księcia Asturji. Po rewolucyi z 30 września 1868 musiał młody książę wraz z matką opuścić Hiszpanię i przebywać w Paryżu. W styczniu 1870 roku oddany został księciu Alfonsowi na wychowanie do Teresianum w Wiedniu, gdzie dłuższy czas pozostawał. Z owego czasu pochodzą osobiste stosunki księcia, późniejszego króla Hiszpanii, z Najwyższą rodziną panującą w Austrii, tudzież przyjaźń z Najdostojniejszym Cesarzowiczem arcyksięciem Rudolfem i wielu członkami arystokracji austriackiej. Tej też okoliczności zawdzięczał młody następca hiszpańskiego tronu, że językiem niemieckim władał tak jak ojczystym. Ażeby synowi swemu zapewnić następstwo panowania w Hiszpanii, rzekła się królowa Izabella aktem abdykacyjnym z dnia 25 czerwca 1870 roku tronu hiszpańskiego. Książę, po opuszczeniu Terezjanum, przepędził czas jakiś w angielskiej szkole wojskowej w Sandhurst, w celu nabycia wykształcenia w zawodzie wojskowym. W siedmiu nastoletnim życiu ogłoszony został pełnoletnim i tegoż roku dnia 29 grudnia Martinez Campos proklamował w Murviedro Alfonsa królem Hiszpanii. Gdy armia i stolica kraju oświadczyły się za Alfonsa, powrócił młody książę i objął rządzący, ko siedmiu nastoletni młodzienc w dniu 14 stycznia 1875 roku. W Madrycie powitała ludność króla z entuzjazmem. Następnie objął osobiste dowództwo nad siłami zbrojnymi w walce przeciw Karlistom, a w ciągu smutnej tej domowej wojny złożył wielokrotnie dowody waleczności osobistej. Dnia 23 stycznia 1878 wszedł król Alfons w związek małżeński ze swoją kuzynką Maryą de las Mercedes, córką księżki Montpensier, która jednak po czterech miesiącach zmarła.

W tym samym roku wykonany był zamach na życie króla. Dnia 25 października strzelał do króla niejaki Moneasi, członek stowarzyszenia międzynarodowego przewrotu. Kula skrytołójcy nie trafiła jednak monarchy. Dnia 23 października 1879 zaręczył się król powtórnie w Paryżu z Najdostojniejszą austriacką Maryą Krystyną, córką zmarłego arcyksięcia Karola Ferdynanda i arcyksiężniczki Elżbiety. Zaślubiny odbyły się dnia 29 listopada w Madrycie. Wkrótce potem, gdyż dnia 30 grudnia, uszedł król szczęśliwie drugiego zamachu, który był wymierzony, gdy król powracał w powozie otwartym do zamku. Sprawca zamachu drugiego był jakiś pomocnik cukierniczy, nazwiskiem Gonzales, który z dość bliskiej przestrzeni wystrzelił dwa razy z rewolweru. W roku 1883 był król Alfons w Wiedniu, zwiedzając wystawę elektryczną, wówczas jednak nie było widać żadnych śladów choroby, która zdaje się nurtowała już w głębi młodego organizmu. Z Wiednia udał się król Alfons na jesienne manewry armii niemieckiej nad Ren, gdzie go cesarz Wilhelm mianował właścicielem 15 pułku ułanów armii pruskiej, stojącego załoga w Strassburgu. To było przyczyną nieprzyjemnej demonstracyi ludności Paryża, gdy Alfons powracał z Niemiec do Hiszpanii. Okoliczność ta zmusiła króla do przyspieszenia wyjazdu z Paryża w dniu 29 września. Tegoż roku w lecie w czasie panującej epidemii cholerycznej w Hiszpanii, złożył król dowody bohaterstwa odwagi i poświęcenia się dla swego ludu, gdy pewnego poranku, bez zawiadomienia przeciwnych temu ministrów, wyjechał z Madrytu do Aranjez, gdzie epidemia srożyła się najgwałtowniej.

Od dość dawna już rozchodzili się pogłoski o złym stanie zdrowia królewskiego, ale z Madrytu zaprzeczano im ciągle uporczywie. Wiedziانو wprawdzie, że król z natury słabej konstytucyi, nie może podejmować wielkich trudów i pracy, której oddawał się z zamiłowaniem, nie przypuszczano jednak, żeby śmierć tak rychło nastąpiła. Król Alfons nie pozostawia potomka płci męskiej, tylko z drugiego małżeństwa dwie córki: starszą infantkę Maryę de las Mercedes urodzoną 11 września 1880 r. i Maryę Teresę urodzoną w roku 1882. Infantka Marya de las Mercedes została na podstawie postanowień hiszpań-

skich o następstwie tronu z roku 1830 ogłoszona dziedziczką tronu po ojcu.

Temps otrzymał następujące doniesienie z Madrytu: Przedewszystkiem starano się dłuższy czas stan króla zataić. Dr. Camison sądził, iż król musi zmienić klimat, opuścić Madryt i nie zajmować się sprawami publicznymi. Obawiano się jednak, iż wiadomość o odjeździe króla wywoła tak w Hiszpanii jak zagranicą złe wrażenie. Król sam nie chciał opuścić Madrytu, pragnąc tam spełniać swoje obowiązki regencyjne. W końcu jednak uległ prośbom ks. Montpensier, który go zaprosił do San-Lucar de Barameda w pobliżu ujścia Guadalquiviru. Król Alfons chciał 30 listopada lub 2 grudnia tam wyjechać, a 26 grudnia powrócić znowu do Madrytu dla otwarcia Kortezów, a potem napowrót odjechać i aż do lutego zabawić. Gdyby w ciągu grudnia polepszenie nie nastąpiło, Kortezy miały być otwarte mową tronową, odczytaną przez ministra, jeżeli takowa w ogóle byłaby uchwala. Ministerjum przyjęło ten plan i jeden minister miał polecenie zostawać przy królu. Obawiają się karlistów, którzy organizują lokalną juntę. Prasa klerykalna zachęca do reorganizacyi karlizmu, który ministerstwo lekceważy. Lopez Dominguez, przywódzca liberałów, uderza na rząd dlatego, iż nie oparło się silnie agitacyom watykańskim. Liberalizm spodziewa się posiadać sympatyę w armii.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmilszemu udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Wyrow, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Władysław Żeleński** przybędzie do Lwowa w pierwszych dniach grudnia. Znakomity kompozytor zamierza wystąpić u nas z dwoma koncertami. — W program pierwszego koncertu wchodzić będą wyłącznie nieznanne u nas jeszcze utwory orkiestralne i choralne Żeleńskiego. Między innymi zaprodukuje on niegrywaną u nas, wielkiej piękności muzykę baletową z opery *Konrad Wallenrod*, nowy reżens na wioleczele, mazura na orkiestrę, muzykę do dramatu Rapackiego „Wit Stwosz” et. c. Program drugiego koncertu obejmować będzie dzieła muzyki komatowej (*kammermusik*) oraz utwory wokalne. W obydwu koncertach wezmą udział najcenniejsze siły artystyczne naszego miasta. Zamówienia na bilety przyjmują: księgarnia pp. Seyfartha i Czajkowskiego oraz sekretarz galicyjskiego towarzystwa muzycznego.

— **Obchód Mickiewiczowski.** Program obchodu 30-letniej rocznicy zgonu Adama Mickiewicza, który się odbędzie w sobotę, dnia 28 listopada 1885 r., w wielkiej sali ratuszowej: 1. Zagajenie, akad. Grek. 2. Rheinberger: „Noc świętojańska”, wykona chór towarzystwa „Lutnia”. 3. Chopin: Koncert E-moll, I część odgra panna Wiszniewska. 4. a) Mattei: „Nieprawdaż to?” b) Kleczyński: „Ja widzę Cię”, odpowiada pani Jaworska. 5. A. Mickiewicz: „Do matki Polki” 6. a) Liebe: „Serenada”, b) Gall: „W takt biją serca”, odspiewa kwartet „Lutnia”. 7. Odczyt: „O stosunku Domejki do Mickiewicza”, akad. Bieńkowski 8. Liszt: „Faust”, Fantazyja, odgra panna Chądzyńska. 9. Moniuszko: Arya z kurentem z opery *Straszny Dwór*, odspiewa akad. Czerny. 10. A. Mickiewicz: „Koncert nad koncertami” z *Pana Tadeusza*, akad. Stahl. 11. Zakończenie * * * Kierownictwo części muzycznej objął p. dyrektor L. Marek. Lutnia wystąpi pod dyrykcją p. S. Cetwińskiego. Początek z uderzeniem godziny 7 wieczorem. Ceny miejsc: krzesło pierwszorzędne 1 zł.; krzesło drugorzędne 70 ct.; galerya 50 ct.; wstęp na salę 20 ct. Cały dochód przeznaczony na rzecz wygnańców z Prus. Cena programu 10 ct.

— **Obchód Mickiewiczowski** w Tarnopolu odbędzie się dnia 2 grudnia. W wieczorne literacko-muzycznym, oprócz sił miejscowych, wezmą udział: pp. Wład. Beza ze Lwowa, Bronisław Deryng z Warszawy, Wład. Wszelaczyński i Alfred Hohenberger.

— **Walne zgromadzenie** członków tarnopolskiego oddziału towarzystwa pedagogicznego odbędzie się dnia 3 grudnia b. r. w zabudowaniu o. k. seminarjum nauczycielskiego w Tarnopolu.

— **Zgromadzenie tygodniowe** towarzystwa politechnicznego odbędzie się jutro, w sobotę, o godzinie 6 wieczorem, w sali rymskiej miejskiego muzeum przemysłowego w ratuszu. Na porządku dziennym: wykład p. Syroczyńskiego „O wystawie w Antwerpii”. 2. Wzmianka o maltozie. Wyłoży prof. dr. A. Freund.

— **Zgromadzenie doroczne „Lutnia”** odbyło się we środę, dnia 25 b. m. Po załatwieniu spraw administracyjnych, a mianowicie po odczytaniu sprawozdania zarządu i przedłożeniu wypracowania komisji rachunkowej (referował p. dyrektor Wnorowski) i udzieleniu absolutorium zarządowi, uchwalono poprawki do statutu, iż towarzystwo za cel swój dalszy odbiera założenie szkoły śpiewu. Do utrzymania

też polecono zarządowi poczynić starania o pomnożenie funduszy. Z kolei omawiano obowiązki członków czynnych względem pilnego uczęszczania na próby i produkcje i w tym kierunku zastrzeżono rygor. Największą część sprawozdania poświęca zarząd wycieczce „Lutnia” do Warszawy, która tak świetnie i chlubnie dla niej wypadła. W końcu wybrano nowy zarząd, w którego skład weszli: jako przewodniczący p. Makarewicz Rom., zastępca I Ardan A., II zastępca Homme Lud., jako I dyrektor Cetwiński St., II dyrektor Niewiadomski St., a ich zast. dr. Bogdański. Do zarządu jako członkowie wybrane panie Sołtyńska, Titz, Wedde, dalej panowie Drexler, dr. Fedak, Grzywiński, Stankiewicz, Stotańczyk i Toth.

— **Na zjeździe archeologów** we Lwowie, w r. b., poruszono myśl uwiecznienia zabytków sztuki polskiej, w naszym kraju, w rysunkach i szkicach zdjętych ze znajomością rzeczy. Gdy sprawę tę omawiano bliżej, oświadczył profesor Zacharzewicz, że z własnej inicjatywy, przy pomocy słuchaczy wydziału budownictwa w lwowskiej szkole politechnicznej, zbiera od kilku lat zabytki sztuki w Polsce. dotąd nieznanne, a to w celu zebrania materiałów dla historii sztuki. Liczne zebrania archeologów z szeregów wdzięcznością przyjęli do wiadomości to oświadczenie szanownego profesora, i udali się do sąsiedniej sali, gdzie były wyłożone piękne rysunki i szkice pamiątkowych budowli, znajdujących się przeważnie we wschodniej Galicji. Obecnie rozpoczęło się wydawnictwo tych rysunków i szkiców a w księgarni p. Starzyka, (dawniej Milikowskiego) we Lwowie, ukazały się już pierwsze trzy zeszyty „Zabytków sztuki w Polsce”. Pierwszy zeszyt, zawiera najdokładniejsze zdjęcia „Kaplicy ogrojecowej” (Boimów) we Lwowie, wraz z dokładnym opisem szczegółów, w trzech językach. W drugim i trzecim zeszycie mamy przedstawione drewniane cerkwie św. Jerzego i św. Krzyża w Drohobyczu, tudzież cerkiew w Rozdole. W następujących zeszytach, mają być przedstawione szczegółowe zdjęcia z kościoła OO. Dominikanów, cerkwi t. z. wołoskiej, kazalnicy w cerkwi metropolitalnej św. Jerzego we Lwowie, cerkwi i kościoła w Rohatynie i t. d. Nie wątpimy, że ta piękna i pożyteczna publikacja znajdzie powszechne poparcie.

— **Organisci lwowskich kościołów** parafialnych, przestrzegając, proszą P. T. parafian, ażeby przy nadchodzących świętach Bożego Narodzenia nie przyjmowali „Koledy”, t. j. opłatków od wyzyskiwaczy, mieniących się być organistami w parafii, lecz od osób, które są zaopatrzone w świadectwo swego proboszcza, udowodnione pieczęcią parafialną.

— **Na pogorzeliach w Horodence** złożono na ręce c. k. starostwa w Borszczowie 70 zł. 56 ct., która to kwota została odesłana do c. k. starostwa w Horodence.

— **Repertuar teatralny.** Dzisiaj, w piątek, 27 b. m., po raz szósty *Karyerowicz*, komedia w 4 aktach J. Bliznińskiego — Jutro, w sobotę, 28 b. m., *Afrykanka*, opera w 5 aktach Mayerbeera, z panią Arklową w tytułowej partii. — W niedzielę, 29 b. m., po południu o godzinie wpół do 4 *Halka*, opera w 4 aktach St. Moniuszki; wieczorem *Konfederacy Barycy*, akt II, *Kościuszek*, oddział 3, *Ogniem i mieczem* obraz II, zakończy obraz z żywych osób p. t. *Sowiński pod Wołą*.

— **Teatr ruski** pod zarządem J. Biberowicza i J. Hryniewickiego, urządza w sobotę, dnia 28 b. m., na dochód towarzystwa rękodzielniczkich „Zorya”, w wielkiej sali „Narodnego Domu” przedstawienie. Danym będzie melodramat z huculekiego życia ze śpiewami i tańcami w 5 aktach D. Młaki, (muzyka J. Worbkiewicza), p. t. „Hnat Prybłuda”.

— **Prezydent Cleveland i pięć piękna.** Gdyby prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki miał tyle szczęścia do młodszych przedstawicieli płci nadobnej, ile go starsze reprezentantki prześladywały ofertami małżeństwa, to już dawno spoczywałby w słodkich węzłach Hymenu i już dawno byłoby się spełniło życzenie owej pani, która żegnając się z prezydentem, wyrzekła: „Za pół roku spodziewam się zastać tutaj gospodynię Białego Domu”. Starsze damy wprowadzają nieraz prezydenta w niemały kłopot. Na jednym z ostatnich wieczorów niemało dokuczyła mu niejaka pani Martin, z Indianopolis, osoba w wieku bardzo poważnym. Jak wiadomo, Cleveland nie jest wcale przystojnym i każda aluzja do rysów jego twarzy może być tylko obrazą dla niego. Pani Martin po chwili rozmowy z prezydentem przyrzekała mu się baczniej i zawołała głośno w zamiarze powiedzenia komplementu: „Ale to muszą powiedzieć, że jesteś pan w istocie o wiele ładniejszym, aniżeli wydajesz się na fotografii”. Innymi słowy byłoby to: „Jesteś pan wprawdzie brzydki, ale nie tak znowu brzydki, jak na fotografii”. — Nie było więc komplement, ale bolesne ukłucie, które też prezydent odczuł dotkliwie. Załonił się cały i w pierwszej chwili nie wiedział, co odrzec. Wkrótce jednak odzyskał przytomność i ze zwykłą sobie galanterią ucałował rękę tej damy, mówiąc niemniej jak ona głośno, tak, że wszyscy słyszeć mogli „O, bardzo szczerze i serdecznie dziękuję za uprzejmy komplement!”.

— **Czarodziejskie rączki.** Lady Gordon, dama pałacowa królowej Wiktorji, otworzyła pod firmą „Madame Lièvre” w Coventgar-

den wielki magazyn mód, gdzie sama przujmuje i obsługuje klientów. Powodem do tego „zamułu stanu” było, że szwagier lady Gordon, markiz Huntly, par Anglii, nie chce wyznać jej renty takiej, którą zabezpieczała przyswoitą egzystencyę damy dworu, a chce dać jej tylko 3.000 funt rocznie. Królowa naturalnie uwolniła ze służby tę damę dworu, a arystokracya angielska wydała wyrok banicy na nową firmę — wszelako bogate koła mieszczańskie mają upodobanie w usłudze arystokratycznych rączek lady Gordon i ona też świetnie robi interesy.

— **Narzeczony śpiewaczki.** Pensyjonowana diva operetkowa, ongi bożyszcze na deskach teatru Vaudeville w Paryżu, Pani Vappereau, obecnie wdówka w 47 lecie życia, „przyjemna” głównie z tego względu, że miała 30.000 franków zaoszczędzonego majątku, zapragnęła ponownych więzów małżeńskich. W „Petit Journal”, znalazła czego szukała. Stało tam w inseratach: Adrien Bourcier, właściciel 30.000 fr. majątku, poszukuje „młodej wdowy o równym majątku”. Pani Vappereau napisała liścik, otrzymała odpowiedź, nastąpiło zbliżenie się i wzajemne poznanie a gdy wszystko dobrze się składało, wyznaczono dzień ślubu. Wczoraj przed ślubem spędzono bardzo przyjemnie w ścisłym kole rodzinnym, gdyż pani Vappereau, jest matką 17-letniego młodzieńca. Zabawa przelęgła się do późnej nocy, tak, że pan Bourcier znalazł się w konieczności. przyjęcia propozycji swojej przyszłej, aby przenocować w pokoju jej syna. Nazajutrz, wszyscy troje wybrali się do mera. Po drodze przypomnieli sobie nagle pan Bourcier, że zostawił w domu wdowy nader ważne dokumenty, potrzebne do ślubu. Zaproponował więc narzeczonej i jej synowi, ażeby chwilkę poczekali w pobliskiej kawiarni: on tylko „skoczy” do domu, — ażeby wziąć papiery i „na skrzydłach miłości” powróci do swego anioła. Doskonale poszedł. Anioł czeka kwadrans, pół godziny — godzinę, wybrany nie wraca. Smętnem przecuciem dotknęta, pędzi diva do domu i tam znajduje wyłamaną szufladę swego biurka i brak obligacji, gotówki i kosztowności. Teraz pani Vappereau jest potrójną wdową: po mężu pierwszym, po drugim i po 30.000 franków. Po trzykroć biedna!

— **Niesłychane barbarzyństwo.** Dziennik włoski *Epoca*, z 18 listopada, podaje fakt, który się zdarzył niedawno w Meksyku. Don Juan Vincente Palavicini, szedł z żoną i synem do swojej willi, w okolicy miasta Teapa w stanie Tabasco. Bandyta, których wiele snuje się w tej okolicy, zaszedł mu drogę, i chciał uprowadzić żonę; Palavicini, broniąc żony, zabił zbrodniarza. Po odprowadzeniu rodziny do willi, wyszedł Palavicini, chcąc dać znać władzy o tem, co zaszło. Ale nie spodziewał się biedak, co go czekało. Brat bandyty i trzech inni, rzucili się na niego, ściągali mu skórę z nóg, a potem smagając sznurami, pędzili tak całą milę gościncem. Następnie ucięli mu uszy, ręce, wyłupili oczy, i po wielu innych jeszcze torturach, zamordowali w ten sposób, iż przywiązawszy do dwóch koni, i pędząc je w przeciwnych kierunkach, rozewiarowali ciało nieszczęśliwej swej ofiary.

— **Ciekawe wydatki** niemieckiego urzędu zagranicznego za r. 1884/5 wykazuje najnowszy budżet, przedłożony parlamentowi niemieckiemu. Koszta ukarania krajowego wybrzeża cberyjskiego za spłodowanie hamburskiego parowca „Carlos” 4.335 m. Koszta nadzwyczajnego poselstwa do Persji 44.774 m. Koszta podróży cesarzewicza i jego świty do Hiszpanii i Włoch na statkach „księżę Albrecht” i „Zofia” 8.369 m. Dla p. Giersa brylantowa tabakierka z powodu zjazdu w Skierniewicach 17.000 mark. Koszta utrzymania murzynów, przywiezionych w lutym 1884 z Little-Popo jako zakładników, 1.203 m. Koszta afrykańskiej konferencyi w Berlinie 69.000 m.

— **Dzicy ludzie.** W Kielecach, przez kilkanaście dni z rzędu, pokazywali się za biletami dzicy ludzie z Oceanii, którzy wobec zgromadzonego ludku pokazywali różne figle, tańczyli, grali na piszczałkach etc. Impresario owych dzikich zadłużył się w Kielecach, skutkiem czego komornik sądowy złożył mu wizytę. Dotąd rzecz zwykła — ale gdy wykonawca wyroku przystąpił do czynności, stał się fakt dość osobliwy — to oto „dzicy” zrozumieli, o co idzie i z okrzykami strasznymi rzucili się na niego. Ko mornik zdążył zabrać kilka rubli, znajdujących się w kasie i salwował się ucieczką — a obecny przy zajściu strażnik musiał siłą powstrzymać zapędy czerwonoskórów, którzy mieli ochotę... zjeść komornika. Na drugi dzień rano cywilizowany impresario i jego dwaj „dzicy” znajdowali się już po za murami niegościnnego miasta.

— **Statystyka samobójstw.** Ze sprawozdania austriackiej statystycznej komisji centralnej wyjmujemy kilka dat, odnoszących się do liczby i rodzaju samobójstw w Przedlitawii. W ciągu ostatniego dziesięciolecia liczba samobójstw podniosła się z 2617 na 3595. Z tego przypada 80 proc. na mężczyzn a 20 proc. na kobiety. Pomiedzy rodzajami śmierci, obieranemi przez samobójców, przeważają cztery: powieszenie, broń palna, utopienie i trucizna. U mężczyzn przeważają samobójstwa przez powieszenie, gdyż około 50 proc. obiera ten rodzaj śmierci, 26 proc. pozabawia się życia przez

utopienie, 18 proc. ucieka się do broni palnej, 6 proc. do trucizny a reszta do innego rodzaju. Natomiast znaczna część kobiet, bo 44 proc. szuka śmierci w nurtach rzek, 30 proc. wybiera powieszenie 3 proc. chwytą za broń palną, 18 proc. zażywa truciznę a 3 proc. samobójczyń w inny sposób pozabawia się życia. Najwięcej mężczyzn dopuszcza się samobójstw pomiędzy 20 a 40 rokiem życia, natomiast poważny proc. kobiet ucieka się do tego rozpaczliwego kroku po 40 roku życia. Na liście samobójców figurują starcy 80 letni i chłopcy, liczący zaledwie 13 i 14 lat.

— **Skarb w poduszce.** Przed kilku dniami zmarła na Lesznie w Warszawie, pewna staruszka, nadzwyczaj uboga żyjąca, o której chodziły wieści, że posiada znaczny majątek. Wnuk nieboszczki, a jedyny spadkobierca, pracujący jako czeladnik garbarski, niedawał wiary tym wieściom. Przekonał się o czemych ganiach ludzkich tembardziej, że po śmierci babki, znalazł tylko kilkadziesiąt rubli i parę klejnotów z dawnej lepszej przeszłości. Tymczasem w tych dniach, gdy dopełniał przeglądu wszystkich ruchomości nieboszczki, które zamierzał spieniężyć, zwrócił jego uwagę poduszka kanwowej roboty, bardzo stara, umieszczona na kanapie. Poduszkę tę, o ile zapamiętał, widział od najmłodszych lat dzieciństwa, kiedy jeszcze z rodzicami bywał u babki. Oglądając więc starannie poduszkę, uczył pod palcami szelest papierów. To posunęło go do dalszych poszukiwań i pod pokrowcem kanwowym znalazł, ku wielkiemu zdumieniu, listy zastawne i likwidacyjne. Ogółem było listów na 27.000 rs. nominalnej wartości. Domniemania więc wielu osób nie były płożnemi; dlaczego jednak staruszka wybrała sobie taką kryjówkę i przed śmiercią o papierach wartościowych nie mówiła, pozostaje zagadką.

Bulgaria.

(Bulgaria, jej przeszłość dziejowa i jej obecne narodowe i religijne odrodzenie, skreślił ks. Józef Hołubowicz, T. J. Kraków 1885.)

(Dokończenie.)

Najpiękniejszy z istniejących meczetów tureckich w Sofii, tak zwany *Bujuk dzami*, mający aż dziewięć kopuł, obrócono po emigracji Muzułmanów na przybytek naukowym zabytków, zostający pod opieką i zarządem ministerjum oświecenia. Urządzono tu najprzód pierwszą bibliotekę narodową, która liczy już obecnie przeszło 12.000 tomów, a utrzymywana w wybornym porządku, pod zarządem profesora Kirkowa, służy publiczności do codziennego użytku. Na utrzymanie jej łoży zebranie narodowe 15.000 franków rocznie.

Druga część tego meczetu przeznaczona jest na muzeum narodowe, w którym się składają wszelkie pamiątkowe zabytki z dziejowej przeszłości bułgarskiej, a oraz niektóre osobliwości innych krajów. Między przedmiotami bułgarskimi znajduje się tam dzieła drewniane, które służyło Bułgarom podczas ostatniego powstania. Muzeum to nie ma jeszcze wiele okazów, ale rokuje dobre nadzieje, a w każdym razie świadczy o godnej uznania dążności narodu i rozbudzonej żądzy zachowania od zagłady narodowych pamiątek.

Urządzono w jeszcze w tymże meczecie drukarnię rządową. Dawniej nie było w Bulgarii żadnej drukarni. Podczas ostatniej wojny rossyjsko-tureckiej udał się drukarz wiedeński N. Kowaczow, do Płowdywu (Filipopolu), i dostarczał wojsku rossyjskiemu p. trzebnych mu druków. Obecnie nie tylko w Płowdywie ale i w Sofii są dobrze urządzone drukarnie, które ku powszechnemu zadowoleniu wykonują wszelkie roboty drukarskie, wymagane przez rząd książęcy i przez rząd rumelski tak dla administracyi państwa, jak dla szkół bułgarskich. Prócz tej drukarni rządowej jest jeszcze jedna w Sofii i w Widdyniu.

Powstało także i szybko się rozwinięło dziennikarstwo bułgarskie. Wychodzi w Sofii najprzód urzędowy dziennik *Drżawen Westnik* tudzież dziennik opozycyjny czyli narodowy *Celokupna Blgaria* (zjednoczona Bułgaria), dalej *Nakowalna* (kowadło), czasopismo, dające do oczyszczenia i wydoskonalenia języka bułgarskiego, czasopismo kościelne *Selanin* (wiśniak), także czasopismo dla cudzoziemców przeznaczone i wydawane we francuzkim i niemieckim języku, p. t. *Bulgarische Correspondenz*, wreszcie w Widdyniu półurzędowe pismo *Witosza*. Niedawno poczęło wychodzić w Sofii także pierwsze czasopismo tureckie.

Sofia przybiera prawdziwie wszystkie cechy stołecznych miast europejskich. Mnożą się tu konsulaty, urządzają się banki powstają przedsiębiorstwa kolejowe, budownicze, przemysłowe i handlowe, upiększają się ulice, wznoszą okazałe gmachy.

O Rumelii wschodniej, której gwałtowne połączenie z księstwem stało się powodem obecnych komplikacyi, pisze ks. Hołubowicz co następuje:

Prowincya ta ograniczona na wschód morzem Czarnem, na północ Bałkanami,

na południe i zachód górami Rodopskimi, obejmuje 35.900 kilometrów kwadratowych i ma przeszło milion mieszkańców różnej narodowości. Na tę liczbę przypada około 700.000 Bułgarów 250.000 Turków, 60.000 Greków i 100.000 mieszanej ludności: Ormijan, Czerkiesów, Wołochów, Żydów, Cyganów i t. p.

Rumelia wschodnia ma także swoje własne narodowe wojsko, złożone z 12 batalionów piechoty, jednego szwadronu kawaleryi, jednej półbaterji artylerji, jednej kompanii inżynjerji polowej, a wreszcie z 500 członków żandarmerji. Nie wolno jej pobierać rocznie więcej nad 4000 rekruta. Nie jest to więc jeszcze armia, jednak w razie ogólnej mobilizacyi mogłaby postawić 46.000 żołnierza. Dotychczas bataliony rumelijskie nie mają swoich sztabów. Bułgarzy bowiem nie przyjęli sztabu z godłami tureckimi, a narodowego nie chciało im dać. Cztery działa stanowiące całą ich artylerję, są wcale nieszkodliwe, bo dotąd jeszcze podobno nie mają amunicji. W pewnym względzie dogadza to Bułgarom. Co rok bowiem otrzymują polecenie z Konstantynopola, aby w dniu urodzin sułtańskich dawano w Płowdywie (Filipopolu) salwy działowe, a rząd rumelijski odpowiada zawsze, że jeszcze nie otrzymał naboju.

Według uchwał kongresu armia turecka nie ma prawa stacyonowania w Rumelii wschodniej wojsk swoich, ale ma prawo wolnego przemarszu przez nią i otwartą drogę dla zajęcia i obrony gór bałkańskich w razie wojny z sąsiednimi państwami.

Co do oświaty i tutaj nauka szkolna od dawna była przedmiotem najgłówniejszej troski i najusilniejszych starań mieszkańców. Według sprawozdania, jakie mamy pod ręką, miała Rumelia w roku 1881 już 841 szkół ludowych bułgarskich, a w nich około 48.000 uczniów i 1000 nauczycieli. Uczyniono już pod względem pedagogicznym niemały postęp. Szkoły rumelijskie, tak bułgarskie, jak greckie lub tureckie, nie mają osobnych inspektorów szkolnych, ale osobistości znakomitsze w kraju, jak lekarze, duchowni i t. p., płatni przez rząd, zawiadują i opiekują się niemi przy pomocy rad szkolnych okręgowych i powiatowych.

Prócz szkół ludowych, istnieje w Rumelii tylko cztery szkoły średnie, a mianowicie: dwa gimnazya realne męskie, w Płowdywie (Filipopolu) i Sliwnie, i dwa gimnazya żeńskie, w Płowdywie i Starej Zagorze (Eski Sagra). Szkoły akademickie nie ma jeszcze żadnej, ale około 40 młodych Bułgarów kształci się kosztem rządu za granicą. Kandydaci zawodu nauczycielskiego pobierają nauki w seminaryach nauczycielskich księstwa bułgarskiego.

Co do drukarni, jest ich cztery w Płowdywie i jedna w Sliwnie. Wprawdzie drukują się w nich przeważnie tylko książki szkolne i tłumaczenia, ale i literatura swojska rokuje dobre nadzieje. Piszą się tu dramata i powieści oryginalne, a poeta Wazow objawia rzeczywisty talent. Miłośnicy zabytków przeszłości ojezystej wydobywają także z zapomnienia dawne pieśni bułgarskie nieliczne wprawdzie ale godne uwagi. Niektóre z nich s polszczone przez Aleksandra Chodźkę umieszcza Akademia umiejętności w Krakowie w swoich sprawozdaniach Wydziału filologicznego w roczniku VIII 1880 r. a między innymi pieśń, o wyprawie Sobieskiego pod Wiednie.

Na tem kończymy sprawozdanie nasze z ciekawej książki ks. Hołubowicza. Przytoczone ustępy zachęca, sądzimy, czytelników do bliższego poznania treści tego dziełka, które w formie wiecei interesującej w sam czas przynosi ważne i autentyczne wiadomości o kraju, na który w skutek obecnych wypadków zwraca się uwaga powszechna. Dodać należy że dziełko to, ozbobione jest 34 rycinami przedstawiającymi główne miejscowości i typy ludu bułgarskiego, oraz najznakomitsze osobistości, w treści książki wspomniane. Przy końcu znajduje się dokładna mapa księstwa Bułgarskiego i Bułgarii zabałkańskiej.

OSTATNIA POCZTA

Najdost. Cesarzewicz Rudolf udał się wczoraj rano do Korneuburga, z kądem powrócił po południu do Wiednia.

Książę Ludwik Bawarski przybył przedwczoraj do Wiednia.

Według informacyi *Presse*, narady jakie rozpoczęły się w poniedziałek pomiędzy przedstawicielami rządu austriackiego i węgierskiego, w sprawie rewizji taryfy cłowej, miały się ukończyć wczoraj, a najpóźniej dzisiaj.

Dzienniki berlińskie donoszą: Ze względu na stan zdrowia cesarza Wilhel-

ma, nie będzie tego roku zwykłego przyjęcia na pokojach cesarskich prezydium parlamentu niemieckiego.

Przedwczoraj przybył zupełnie niespodzianie do Berlina książę Bismarck. Dzienniki dowiadują się, iż przyspieszony powrót księcia kancelarza pozostaje w związku ze sprawą odpowiedzi na znaną interpelację, wniesioną do parlamentu przez Koło polskie.

Na ostatnim posiedzeniu parlamentu deputowany Reichensperger zapytywał się, czy postanowiono, lub też jest zamiar wykluczenia od działalności misyjnej w koloniach niemieckich, członków Towarzystwa Jezusowego, lub pokrewnych z nim zakonów, i czy rząd nosi się rzeczywiście z myślą wykluczenia lub też ograniczenia w dzierżawach zamorskich działalności misyj katolickich?

Korespondent *Köln. Ztg.*, odbierający natchnienia z kół dyplomatycznych, donosi, iż w sprawie Karolinów osiągnięto już zupełnie porozumienie, a to na podstawie, zaleconej przez Papieża. Najnowsze rokowania miały tylko na celu porozumienie się co do szczegółów i sposobu wykonania ugody. Niemcy uzyskały co najmniej te ustępstwa i rękojmie, jakich dawniej się domagały, to jest zupełną swobodę handlu i własne stacje węgla na wyspach Karolińskich.

Urzędowy *Braunschw. Anzeiger* donosi, iż obiegające po dziennikach pogłoski o bliskiej zmianie gabinetu w księstwie brunswickim i wyznaczeniu innego reprezentanta do Rady związkowej, są zupełnie nieuzasadnione.

Z okazji śmierci jednego z proboszczów w archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej, *Kur. Pozn.* zaznacza, iż w tej chwili osieroconych jest w tej archidiecezji 200 parafij. Liczba ludności katolickiej w tych parafiach wynosi 350.000 dusz. Z owych 200 parafij, tylko 45 mają wikaryusy.

Pol. Corr. pisze, iż doniesienia *Timesa* o rzekomym zamiarze abdykacji króla Milana i cofnięciu się tegoż wraz z rodziną do Francji, uważają zarówno w wiedeńskich kompetentnych sferach serbskich, jak i w innych dyplomatycznych kołach, za zupełnie bezpodstawny wymysł i zaznaczają zgodnie, iż do takiego kroku nie ma król Milan absolutnie żadnego powodu.

Z Aten piszą do *Pol. Corr.*, iż Grecja zbroi się ciągle z gorączkowym pospiechem. Ze wszech stron ściągają rezerwistów, a opieszalszych nawet z pomocą zandarmeryi. Dla przewożenia baterji górskich zakupiono we Włoszech 200 mułów. W tych dniach minister wojny zwiedzał pozycje wojenne w Tessalii i znalazł je w należytym porządku.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 27 listopada. Z powodu śmierci króla Alfonsa zarządono 16dniową żałobę dworską.

Grac, 27 listopada. (Tel. pryw.) Don Alfons i Doua Bianca wyjechali ztąd.

Madryt, 27go listopada. Prezes gabinetu udał się do Pardo celem wręczenia królowej dymisji gabinetu, która też została przyjęta. Nowy gabinet ma być w ten sposób złożonym: Prezes gabinetu Sagasta; minister spraw wewnętrznych Gonzalez; skarbu Camacho; robót publicznych Gamazo; kolonij Moret; spraw zagranicznych Martos; sprawiedliwości Montvero Rios; wojny Beranger; marynarki Xiquena. Pierwszy ochmistrz nadworny książę Sexto został zastąpionym przez pierwszego podkomorzego pałacowego księcia Texana.

Wszyscy urlopowani żołnierze zostali powołani pod chorągwie, skutkiem czego siły armii zostaną podniesione do 60.000 ludzi.

Londyn, 27 listopada. Po północy wybrano 113 konserwatywnych, 108 liberalnych i 9ciu Irlandczyków. Manchester wybrał 5 konserwatywnych i jednego liberalnego. Na przedmieściu londyńskim Hampstead upadł kandydat stronnictwa liberalnego Lorne.

Madryt, 27 listopada. Marszałek Serrano umarł.

Zwłoki króla Alfonsa, zabalsamowane, zostaną sprowadzone do Madrytu, i aż do poniedziałku będą wystawione na katafalku. Królowa wraz z rodziną królewską powróci jutro do Madrytu. Znaczna liczba sklepów jest zamknięta. Dotychczas panuje najzupełniejszy spokój. W całej Hiszpanii zarządzono jak najobszerniejsze militarne środki ostrożności. Zapewniają, że ministrowie doradzali królowej, ażeby przysłemu rządowi pozostawiła zadanie zwołania korteżów i poboru 60.000 ludzi, w celu utrzymania porządku. Ton dzienników republikańskich jest umiarkowany, uważają one jednak sytuację za trudną; dzienniki karlistowskie twierdzą, że podsuwane im projekta, z wyjątkiem zamiarów dynastycznych, są przedwczesne. Frakcje lewicy są zdecydowane popierać ministeryum Sagasty. Przewódce stronnictwa konserwatywnego przyrzekli regencyi swoje poparcie.

Madryt, 27 listopada. W kawiarni *Oriental* eksplodowała wczoraj wieczorem wielka petarda; odłamki jej zraniły cztery osoby, między nimi dwóch żołnierzy. Przyaresztowano 14 osób, między nimi także sprawcę eksplozji.

Madryt, 27 listopada (Tel. pryw.) Don Karlos przebywa w tej chwili w Wenecji.

Zagrzeb, 27 listopada. Sejm znaczną większością odrzucił wniosek dep. Barcica, aby postawić w stan oskarżenia bana kroacji i naczelnika sądownictwa Kleina. Ze stronnictwem narodowym głosowali także zwolennicy Zivkovicza, z wyjątkiem dep. Franka.

Bukareszt, 27 listopada. (Tel. pryw.) Izba rumuńska zostanie dzisiaj otwarta przez króla mową tronową, która położy nacisk na dobroczynne skutki polityki pokojowej i ekonomiczne zadania tegorocznej sesji parlamentarnej.

Paryż 27go listopada (Tel. pr.) Obiega tu następująca nowa lista gabinetu hiszpańskiego: Prezes gabinetu Sagasta; minister spraw zagranicznych Martos lub Vega de Armijo; skarbu Camacho; spraw wewnętrznych Gonzales; wojny Jovelar; sprawiedliwości Montero; kolonij Moret; marynarki Beranger. Gubernatorem Madrytu ma zostać generał Campos.

Paryż, 27 listopada. Na interpelację odpowiedział Brisson w Izbie, że rząd nie oznaczył dotychczas dnia zwołania kongresu. Z powodu interpelacji dep. Brice, zmierzającej do wydania zakazu zakupu zboża dla armii i marynarki za granicą, odrzucono zwykły porządek dzienny 399 głosami, przeciw 127 głosom, a natomiast uchwalono 355 głosami przeciw 200 głosom poprawkę wniesioną przez rząd, a podnoszącą konieczność zastrzeżenia krajowej produkcji rolnej wszystkich dostaw państwowych. Następne posiedzenie odbędzie się w sobotę.

Paryż, 27 listopada. Na dzisiejszym posiedzeniu rady Ministrów, zaprzeczył Campenon alarmującym pogłoskom z Annamu.

Zaprzeczają również wiadomości o chorobie Lessepsa.

Ateny, 27 listopada. Prezes gabinetu Delyannis w rozmowie z przedstawicielami Mocarstw wyraził nadzieję, iż Mocarstwa zgodzą się co do skonsolidowanych rękojmi pokoju. Gdyby konferencja ograniczyła się tylko na sprawę Wschodniej Rumelii, nie mógłby dać żadnych przyrzeczeń pod względem dalszego zachowania się Grecji. Nierówność sił

greckich i tureckich nie jest tak wielką jak przypuszczają. Wprawdzie nie istnieje żadne niebezpieczeństwo za targu, Grecja jednakże gromadzi znaczny materiał.

Londyn, 27 listopada. (Tel. pryw.) Nie powatpiewają już tutaj o zwycięstwie przy wyborach stronnictwa konserwatywnego.

Wojna Serbsko Bułgarska.

Wiedeń, 27 listopada. (Tel. pr.) Dzienniki tutejsze stwierdzają, iż pomimo zawieszenia broni, uzbrojenia na Wschodzie odbywają się ciągle na wielką skalę. W szkołach dyplomatycznych jednakże ze względów finansowych i militarynych spodziewają się zabezpieczenia pokoju.

Niemiecki komitet centralny Towarzystwa Czerwonego Krzyża wysłał na plac boju lekarzy i siostry miłośierdzia.

Wiedeń, 27 listopada. Z Sofii telegrafują pod dniem 25 b. m. godz. 4 m. 40 wieczorem. Minister spraw zagranicznych Canow, który dzisiaj rano udał się do głównej kwatery, gdy rozszerzyła się pogłoska, iż Serbowie pragną zawarcia pokoju, został powitany przez wojska nieustającymi okrzykami: „Nie zawieraj pokoju! Wojna nieprzyjacielowi! Naprzód!“.

Wiedeń, 27 listopada. Z Carobrodu donoszą 25 b. m. godzina 1 po południu. Bitwa jeszcze się nie rozpoczęła. Liczne bataliony z silnymi oddziałami artylerji zajmują stanowiska w najbardziej wysuniętych szeregach. Sądzą, że bitwa, jeśli zostanie stoczona, to dopiero wieczorem. W nocy kilkuset Serbów chciało poddać się Bułgarom.

Wiedeń, 27 listopada. Pol. Corr. pisze: Krok Mocarstw, zmierzający do sprowadzenia zawieszenia broni, został zwieczniony skutkiem zarządzenia rządu bułgarskiego, aby nieprzepuszczać depeesz szyfrowanych. Celem niedopuszczenia do dalszych, godnych pożałowania następstw, niemniej, aby książę Aleksander Bułgarski dowiedział się o zamiarach Mocarstw, zmierzających do przeszkodzenia dalszemu rozlewowi krwi, rząd Austro-Węgier polecił c. k. posłowi w Belgradzie, hr. Khewenhüllerowi, aby udał się w tej mierze do głównej kwatery księcia Aleksandra i odradzał mu bezwarunkowo dalszych usiłowań wtargnięcia do Serbii.

Carobród, 27 listopada. Szczegóły utarczek z dnia 24 b. m.: Serbowie uczynili ostatnie wysilenia, aby powstrzymać pochód armii bułgarskiej w granice Serbii. Wojska króla Milana zajęły stanowisko oddalone o sześć kilometrów od Carobrodu wzdłuż granicy ciągnącej się pomiędzy rzeką Niszawą i traktem, który prowadzi do Niszu, przyczem spalili mosty na Niszawie. Trzy dywizje serbskie, w sile 40.000 żołnierza rozwinęły się na prawo i na lewo oraz w centrum na wyżej położonych pozycjach. Równocześnie ustawiono cztery baterie wspierane oszańcowanym łańcuchem tyralerów, opodal miejscowości Comsol i Simiuncha. Z wyżyn Preglajiszte kule dolatywały niekiedy aż pod Carobród. Wyżyny te były zajęte przez dywizję Szumadyjską. Książę Aleksander rozkazał pułkowi warmijskiemu zająć tę pozycję. Podczas gdy jeden batalion bułgarski rozwinął się z boku w tyralierach, starał się ściągnąć na siebie uwagę Serbów, uderzyły trzy inne bataliony z wawozu na tyły pozycji serbskiej i poczęły prażyć nieprzyjaciela ogniem karabinowym i działowym.

Dotarłszy do połowy wyżyn, Bułgarzy przypuścili szturm z bagnietem w rękę, poczem Serbowie, zaskoczeni

atakami na lewym skrzydle, cofnęli się w nieładzie. Skutkiem zajęcia tej ważnej pozycji, Bułgarzy zagrażają oszańcowanym baterjom serbskim, być może, iż Serbowie opuszczą tę pozycję, pragnąc zasłonić drogę, prowadzącą do Niszu. W przeciwnym razie prawdopodobnym jest stoczenie wielkiej bitwy. Centrum i lewe skrzydło bułgarskie nie brały dzisiaj udziału w walce. Bułgarzy stracili w zabitych i rannych od 100 do 120 ludzi, a wzięli do niewoli 50 Serbów. Walka trwała blisko do godziny 5 wieczorem.

W ostatnich dniach pokazało się, że Serbowie są zaopatrzeni w niedobłą broń palną. I tak zdarzyło się, przy okazji okupacji Carobrodu, że trzy kompanie serbskie, ustawione na wzgórzach pod Carobrodem, dały 15 razy ognia do bułgarskiego szwadronu, a ani jeden strzał nie był celnym. Skonstatowano dalej, że Serbowie strzelali nieregularnie, bez komendy, podczas gdy wojska bułgarskie strzelały celnie a przytem oszczędzały amunicję. Jeńcy serbscy potwierdzili fakt, że armia serbska przez dni kilka była całkiem pozbawiona żywności.

Darmstadt, 27 listopada. Książę Aleksander otrzymał dnia 26 b. m. z Carobrodu następującą depezę: Dzisiaj z rana o godzinie 7mej przekraczamy granicę i posuwamy się w kierunku Pirotu. Z wyjątkiem pozycyi pod Widdyniem, opuściły wojska serbskie całe terytorjum bułgarskie.

Petersburg, 27 listopada. (Tel. pr.) Rząd wysłał do Bułgarii park sanitarny. Dzienniki wzywają rząd, aby wysłał także do Serbii pomoc sanitarną.

Sofia, 26 listopada 10 godzina wieczorem. (Doniesienie *Ag. Havasa*), Obiega pogłoska, iż Rossya, Austro-Węgry i Niemcy poczyniły starania u rządu bułgarskiego celem zaniechania kroków nieprzyjacielskich. Dotychczas rząd bułgarski nie dał żadnej odpowiedzi.

Pod Widdyniem wojska serbskie znajdują się ciągle jeszcze na ziemi bułgarskiej.

Armia bułgarska maszeruje przeciw Pirotowi. Rezultat dzisiejszych wypadków nie jest jeszcze znanym.

Sofia, 27 listopada. W walce w dniu 25 b. m. Serbowie ponieśli ciężkie straty. Książę Józef Battenberg dostał się w ogień kartaczowy, nie odniósł jednak uszkodzenia. Wiadomość o rzekomem złem obchodzeniu się z jeńcami serbskimi jest najzupełniej bezpodstawną.

Sofia, 27 listopada. (Telegram Pol. Corr.) Komendanta bułgarskiego Nikołajewa odwiedził pułkownik serbski Topalowicz, który z polecenia króla Milana a z odwołaniem się na pojednawcze kroki mocarstw, zaproponował zawieszanie kroków nieprzyjacielskich. Nikołajew nie przyjął propozycji, ponieważ nie miał odnośnego rozkazu księcia.

Belgrad, 27 listopada. (Telegram Pol. Corr.) Serbia wniosła do wydziału międzynarodowego Czerwonego krzyża w Genewie protest, przeciw kałumniom bułgarskim i przesłała protokolarne zeznania rannych serbskich, o znieważeniach, jakich doznają ze strony Bułgarów. W Belgradzie znajduje się około 200 rannych Bułgarów, których z rozkazu króla szczególniejszemi otoczono względami.

Sofia, 27 listopada. O godzinie pierwszej nadeszła tu z obozu o 6 kilometrów od Pirotu, depeza następującej treści:

Pirot 26 listopada, godzina pół do trzeciej po południu. Wśród entuzjastycznych okrzyków

wkroczyli Bułgarowie z księciem na czele o godzinie 1 w granice Serbii. Główne siły armii bułgarskiej posunęły się doliną i zajęły stanowiska w oddaleniu mniej więcej pięć kilometrów od Pirotu. Wojska serbskie od wczoraj opuściły w centrum pozycje pod Grinelol. Tylko z rana zaszło kilka ułamek u lewem i prawem skrzydle.

Pod Pirotem i na wyżynach dominujących nad miastem była skoncentrowana przeważna część sił serbskich i kilka baterji. Bitwa rozpoczęła się o godzinie 4tej. Serbowie bronili się zacięcie, Bułgarzy jednak zajęli około godziny 6tej pozycje po lewej stronie Pirotu. Dopiero noc położyła kres walce. Szczegóły później.

Belgrad, 27 listopada. (Telegram naszego specjalnego korespondenta) (B). Wzburzenie między ludnością wzmagają się. Pogłoski o zamierzonej dymisji trzech ministrów opiera się na tej podstawie, że mężowie zaufania stronnictwa rządowego odbyli dziś naradę, na której postanowiono wyrzucić nacisk na niektórych ministrów, by się podali do dymisji, w razie gdyby król Milan chciał zawrzeć pokój zanim honor armii serbskiej zostanie zrehabilitowany. W tej konferencji wziął także udział były prezes ministrów, mający zawsze wpływ znaczny, Pirozanic noc, oraz obecni tu teraźniejsi członkowie gabinetu, minister skarbu Vusassin-Petronic, minister sprawiedliwości Pawłowic i minister rolnictwa Rajewic. Trzej ostatni otrzy-

mali polecenie rezultat narady zakomunikować królowi i prezesowi gabinetu Garaszaninowi, ewentualnie podać się do dymisji.

Wiadomość o przybyciu Garaszanina do Belgradu jest nieprawdziwą.

Przeciwnie, obecni tu ministrowie, zostali powołani do Niszu.

W dyplomatycznych kołach są zdania, że nowa konferencya dla wyrównania serbsko-bułgarskiego konfliktu jest konieczną.

Depesze prywatne donoszą dzisiaj, nie podając bliższych szczegółów, o starciu wojsk serbskich i bułgarskich między Carobrodem i Pirotem, a zarazem że główna kwatery króla wczoraj do Ak-Palanki, dzisiaj zaś do Niszu została przeniesioną.

O armii timockiej nie ma oficjalnych wiadomości. Obiegają wszakże pogłoski, że ostrzeliwanie Widynia trwało jeszcze wczoraj, i że jedno z Mocarstw, powziawszy o tem wiadomość na podstawie własnych depesz, zwróciło na to uwagę rządu serbskiego, wzywając do zaprzestania bombardowania.

Książę Aleksander przyjął skutkiem tego proponowane zawieszenie broni, dopiero w kilka godzin po odnośnej deklaracji króla Milana.

Belgrad, 27 listopada. (Telegram naszego specjalnego korespondenta) (B). Urzędownie zaprzeczają pogłosce, jakoby wczoraj w nocy król Milan był w Belgradzie. Ludność oczekuje jednak każdej chwili

li przybycia króla. Nadzieja ta opiera się na tem, iż wczoraj nadszedł z Niszu rozkaz do tutejszej dyrekcji kolei, aby pociąg dworski był w pogotowiu. Z wyjątkiem liberalnych, którzy ze względów frakcyjnych, nie zbyt ubolewają nad klęskami armii serbskiej, cała patryotyczna ludność a nawet radykalni, życzą sobie dalszego prowadzenia wojny, gdyż ogólnem jest przekonanie, że siły obronne kraju nie są bynajmniej wyczerpane. Przypominają słowa wypowiedziane przez króla w początkach mobilizacji, iż w razie potrzeby królowa uda się na plac boju za ojczyznę, a za jej przykładem wszystkie serbskie niewiasty.

Na jutro zapowiedziane jest drugie zebranie stronnictwa rządowego

Sofia, 27 listopada. (T. pryw.) Serbska główna kwatery została już cofniętą do Niszu. Wojska bułgarskie stoją już podobno pod Pirotem. Z wyjątkiem pozycji widyńskich, nie ma już na ziemi bułgarskiej ani jednego żołnierza serbskiego.

odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 26 listopada 1885, godzina 1 min. 40. Alp. Tow. gór. 33-50, Weg. akcyi kredyt. 288 75, Akcyje anglo-austr. 98, Akcyje banku Union 75-70, Akcyje kolei Karola Ludwika 228-25, Akcyje kolei północnej 228, Akcyje kolei południowej 135-25, Akcyje kolei Alföld 181, Akcyje kolei Elzbiety 272-90, Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 225, Akcyje kolei węg. północno-wschodniej 172-50, Wiedeńskie losy 124, Akcyje kolei Rudolfa, Akcyje kolei Albrechta, Węgierski

obligacje państw. w złocie 94-25, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 102-25, Losy regulacji Cisy 121-50, Losy tureckie, Węgierska ręta 98-07, Akcyje banku związkowego 102 50, Akcyje banku obrotowego, Akcyje kolei państwowej, Rubel papierowy 1-23 1/2, Węgierskie losy 119-25, Marka niemiecka, Usposobienie wzmocnione.

Wiedeń, 25 listopada 1885 r. godzina 5. minut 35. Akcyje kredytowe 285 60, Anglo-Austr., Unionbank, Kolej Karola Ludwika 228-50, Południowa, Renta papierowa 82 30, Galic. listy zastawne 101 50, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne, Galicyjski bank rustykalny, Losy z roku 1883, Napoleondor 9-99 1/2, Rubel papierowy, Usposobienie.

Wiedeń, 27 listopada 1885 r., godz. 10 min. 35. Akcyje kredytowe 284-80, Anglo-Austr., Unionbank 75 75, Kolej Karola Ludwika 228 20, Południowa, Renta papierowa, Galic. listy zastawne, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne, 6% listy zastawne banku krajowego 91-75, 4 1/2% pożyczka krajowa z 1883 roku 90-50, Napoleondor 9.98 1/2, Rubel papierowy 1.23 1/4, Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z dnia 26 listopada.

Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. do zł., żyto do zł., jęczmień do zł., kukurudza do zł., owies do zł., okowita per 10.000 litr procent 26-25 do 26-50 zł. Budapest: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 8-07 do 8-09 zł., rzepak (sierpień-wrzesień) do zł. Berlin: Pszenica żółta (na listopad) 150 do żyto m., spirytus 38 50, olej rzepakowy m., Szczecin: Pszenica, rzepak. Paryż: mąki 159 kilogr. 47-25, fr. olej rzepakowy fr., spirytus fr. Wrocław: Pszenica, żyto, owies, spirytus, kukurudza. Kolonia: Pszenica.

Gennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Table with columns for various financial items and their values. Includes sections for 'I. Akcyje za wzięcie', 'II. Listy zastawne', 'III. Obligacje', 'IV. Obligacje', 'V. Obligacje', 'VI. Obligacje', 'VII. Obligacje', 'VIII. Obligacje', 'IX. Obligacje', 'X. Obligacje', 'XI. Obligacje', 'XII. Obligacje', 'XIII. Obligacje', 'XIV. Obligacje', 'XV. Obligacje', 'XVI. Obligacje', 'XVII. Obligacje', 'XVIII. Obligacje', 'XIX. Obligacje', 'XX. Obligacje'.

Kurs giełdy wiedeńskiej z dnia 25 listopada 1885.

Table with columns for 'I. Dług państwa', 'II. Obligacje', 'III. Akcyje', 'IV. Obligacje', 'V. Obligacje', 'VI. Obligacje', 'VII. Obligacje', 'VIII. Obligacje', 'IX. Obligacje', 'X. Obligacje', 'XI. Obligacje', 'XII. Obligacje', 'XIII. Obligacje', 'XIV. Obligacje', 'XV. Obligacje', 'XVI. Obligacje', 'XVII. Obligacje', 'XVIII. Obligacje', 'XIX. Obligacje', 'XX. Obligacje'.

Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k. 271 75 272 25

Table with columns for 'I. Dług państwa', 'II. Obligacje', 'III. Akcyje', 'IV. Obligacje', 'V. Obligacje', 'VI. Obligacje', 'VII. Obligacje', 'VIII. Obligacje', 'IX. Obligacje', 'X. Obligacje', 'XI. Obligacje', 'XII. Obligacje', 'XIII. Obligacje', 'XIV. Obligacje', 'XV. Obligacje', 'XVI. Obligacje', 'XVII. Obligacje', 'XVIII. Obligacje', 'XIX. Obligacje', 'XX. Obligacje'.

Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł. 18 90 14 90

Table with columns for 'I. Dług państwa', 'II. Obligacje', 'III. Akcyje', 'IV. Obligacje', 'V. Obligacje', 'VI. Obligacje', 'VII. Obligacje', 'VIII. Obligacje', 'IX. Obligacje', 'X. Obligacje', 'XI. Obligacje', 'XII. Obligacje', 'XIII. Obligacje', 'XIV. Obligacje', 'XV. Obligacje', 'XVI. Obligacje', 'XVII. Obligacje', 'XVIII. Obligacje', 'XIX. Obligacje', 'XX. Obligacje'.

KURATY W WIELKOPOLSKIM WZBUDOWY

Kuratele. L. 5348. (7687 2-3) Podaje się do wiadomości, że Zofia Kijakowa wdowa po s. p. Jędrzeju Kijaku z Szezurowej za umyślowo niedołączną uznana została a kuratorem ustanowiono jej Feliksa Małką z Szezurowej. C. k. sąd powiatowy Radłów, 7 listopada 1885. L. 8371 (7906 1-3) Zygmunt Królicki z Łączek uznany marnotrawcą. Kuratorem jego Ferdynand Królicki z owej gminy. C. k. sąd powiatowy. Stary Sącz, 12 listopada 1885. L. 17209 (7901 1-3) C. k. miejsko delegowany sąd powia-

towy w Tarnopolu uznał Macieja Żurowskiego rolnika z Zabojek marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Mikołaja Witoszyńskiego z Zabojek. Tarnopol, dnia 17 sierpnia 1885. L. 928. (7860 1-3) C. k. sąd powiatowy w Kamionce str. zawiadamia, że Michał Demski gospodarz z Obydowa marnotrawcą uznany został a Franciszka Mazura gospodarza z Obydowa kuratorem dla niego zamianowano. C. k. sąd powiatowy Kamionka, dnia 28 czerwca 1885. L. 2576. (7856 1-3) Mykietę Pawlina uznano marnotrawcą kuratorem ustanowiono Kubę Solara; obaj z Chochłowa. C. k. sąd powiatowy. Bełż, dnia 18 kwietnia 1885.

Rozmaite obwieszczenia. L. 14747. (7627 1-3) Stanisławowski e. k. sąd obwodowy oznajmia, że w sprawie tutejszej kasy oszczędności przeciw masie Piotra Wajdowicza o 210 złr. w. a. zpn., dnia 21 stycznia 1886, relicytacja realności l. k. 39 i 40 1/4 w Stanisławowie, przedsięwzięta zostanie. Cena wywołania 5196 złr., wadium 260 złr. Resztę warunków w registraturze przejrzeć można. Stanisławów, 21 października 1885. L. 38646. (7449 3-3) C. k. sąd powiatowy delegowany miejski w Krakowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Ferdynanda Münza, że w sprawie Stanisława Szymkiewicza przeciwko niemu o zapłatę 40 zł. w. a., zapadł

wyrok na dniu 7go września 1885 do liczb 30397/85, który doręczony zostaje p. adw. dr. Affemu w Krakowie, jako równocześnie ustanowionemu kuratorowi Ferdynanda Münza. Kraków, 23 października 1885. L. 10045. (7606) C. k. sąd obwodowy, jako handlowy w Kołomyi, poleca wykreślenie z rejestrów handlowych dla spółek firmy: „Józef Rożański i spółka“ wskutek rozwiązania tej spółki. Kołomyja, dnia 23 października 1885. L. 5819. (7660) C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, że w dniu dzisiejszym została z tutejszego sądownego rejestru dla firm pojedynczych firma „Pinkas Reich“, handel produktami, wykreślona. Rzeszów, 3 września 1885.

L. 2780, 2782, 3265, 8049 (7861 3-3)
Dnia 4 grudnia 1885 o 10 godzinie przed połudn. odbędzie się w sądzie pod ułatwającymi warunkami licytacja realności Abrahama Mojżesza 2 im. Friedhofer własnej pod nr. k. 264 w Kamionce Stron. położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 300 zł. zpn. na rzecz Samuela Herszowskiego.

Cena wywołania 800 zł., wadium 5 pr
Reszta warunków ułatwiających w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Kamionka, 24 września 1885.

L. 11115 (7859 3-3)

Na zaspokojenie wierzytelności gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 600 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 18 grudnia 1885 22 stycznia i 26 lutego 1886 licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Kazimierza Maziarka własnej pod l. 19 w Pawłowskiu położonej.

Wadium wynosi 10 pr. ceny wywołania 460 złr.

Blizszych warunków i wyciągu tabularnego dostarczy registratura.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Władysław Jahl.

C. k. sąd powiatowy
Jarosław, 30 września 1885.

L. 11948. (7795 3-3)

Samborski c. k. sąd obwodowy ogłasza, że w dniach 10 grudnia 1885, 14 stycznia 1886 i 18 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tymże sądzie na rzecz kasy oszczędności miasta Sambora celem zaspokojenia raty amortyzacyjnej w kwocie 75 złr., w dniu 2 lipca 1885 zapadłej, z odsetkami zwłoki po 8 pr. od dnia 2 lipca 1885 bieżącymi, tudzież 8 pr. odsetek zwłoki od późniejszych rat po 75 złr. w. a. zapasę mających, od dnia zapadłości tychże aż do dnia rzeczywistej zapłaty policzyć się mających, oraz resztującego kapitału 1310 złr. 99 ct. w. a. i obecnie przynależnych kosztów egzekucyjnych w kwocie 12 złr. 66 ct. w. a., przynusowa publiczna sprzedaż dóbr „Ościsł Berz-nica, Ruczczynna wedle, dom 353 pag. 104 n. 1 haer. w galicyjskiej Tabuli krajowej we Lwowie na Henryka Ruckiego zapisanych.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 4050 złr. w. a., zaś wadium 10 pr. takowej.

Dobra ta zostaną na pierwszych dwóch terminach tylko powyżej, lub za cenę szacunkową, na trzecim terminie zaś i poniżej ceny szacunkowej sprzedane.

Wierzycieli, którymby uchwała, pozwalająca publiczną sprzedaż tych dóbr lub późniejsze w tej mierze zapasę mogące uchwały wcale nie lub nie należycie doręczone zostały i tych, którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego t. j. po dniu 13 stycznia 1885, jakie prawa do rzeczonych dóbr nabyli i do tabuli weszli, uwiadomiam się przez kuratora, adwokata krajowego dr. Józefa Steuermanna z substytucyjną adwokata krajowego dr. Józefa Fiternika obu, w Samborze zamieszkałych i przez edykta.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze lub przy terminach licytacyjnych.

Sambor, 3 listopada 1885.

L. 7105. (7844 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji przeciw Filipowi i Katarzynie Göres o zapłacenie 500 złr. względnie 394 złr. 22 ct. w. a. zpn., odbędzie się w dniu 14 grudnia 1885, o 10 godzinie rano, publiczna sprzedaż realności pod l. k. 145 i 166/42 w Konstancynówce położonej, ciała tabularnego niestanowiącej z tem, że realność ta na powyższym terminie za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwotę 900 złr. Wadium 90 złr. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i oszacowania są w tusądowej registraturze do przejżenia.

Tłumacz, 31 Sierpnia 1885.

L. 5584. (7839 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 700 złr. zpn. na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. w. h. 15 ks. gl. gm. kat. Łęzkowice objętej a własność dłużnika Michała Budy-sia stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych dnia 14 grudnia 1885, dnia 14 stycznia i dnia 18 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 1800 złr.

Wadium zaś 180 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, d. 14 października 1885.

L. 5581. (7837 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 500 złr. zpn. na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności podl. w. h. 363 ks. gl. gm. kat. Wola Batorska objętej a własność dłużnika Bartłomieja Niedbały stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych dnia 14 grudnia 1885, dnia 15 stycznia i dnia 18 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 1500 złr. Wadium zaś 150 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice d. 13 października 1885.

L. 5339. (7826 3-3)

Na zaspokojenie wierzytelności 47 złr w. a. zpn., odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności l. 197 w Budzanowie, dłużników Feliksa i Tekli Dworzanskich własnej, dnia 15 grudnia 1885, 19 stycznia 1886 i 23 Lutego 1886, o godz. 10 rano, realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 465 złr. w. a. wynoszącej, pozbyta zostanie.

Wadium wynosi 46 złr. 50 ct. w. a. Resztę warunków powziąć można w registraturze tusądowej.

Budzanów, dnia 22 sierpnia 1885.

L. 6988. (7805 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że na zaspokojenie 9 rat pożyczkowych po 58 złr. 50 ct. w. a. zpn. i resztującego jeszcze kapitału 744 złr. 88 ct. w. a. zpn., przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 87 sab. rep. 89 w Uhnówku położonej, wykazem hipotecznym 228 objętej, dłużnika Stefana Pypy własnej, w drodze publicznej licytacji na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie na dniu:

I) 9 grudnia 1885.

II) 11 stycznia 1886 i

III) 15 lutego 1886 — każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie przedsięwzięta zostanie.

Cenę wywołania stanowi się suma 1000 złr. w. a.

Wadium wynosi 100 złr. w. a.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony pan Julian Celewicz c. k. notaryusz z Uhnowa.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg z ksiąg gruntowych, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Uhnów 13 września 1885.

L. 10491. (7829 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Dobromilu, pod l. 159 położonej, dłużników Sury Rath i Leisora Grumeta własnej na zaspokojenie pretensyi towarzystwa zaliczkowego w Dobromilu w kwocie 450 złr., dnia 14 grudnia 1885, dnia 25 stycznia i dnia 1 Marca 1886, każdego razu o godzinie 10 rano, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej takowej.

Wadium wynosi 202 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanowia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 27 sierpnia 1885, do tabuli weszli; kuratorem Piotra Wersteina i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamiam.

Dobromil, dnia 21 września 1885.

L. 52984. (7869 3-3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu, w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego 3 rat pożyczkowych w kwocie 297 złr. 14 ct. w. a. zpn., odbędzie się dnia 17 grudnia 1885, dnia 19 stycznia 1886 i dnia 19 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacja Leopoldyny Dültz i spadkobierców Antoniego Dültz wedle dom. 232 pag. 701 n. 1 haer. i pag. 704 n. 4 haer. należącej realności pod l. 949/4 we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 20478 złr. w. a. lub przynajmniej za tę

cenę sprzedaną zostanie.

Jako wadium ma być złożoną kwota 2048 złr. w. a., akt oszacowania i warunki licytacyjne wolno w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono adw. dr. Blizińskiego z substytucyją adw. dr. Ambesa.

Ewentualny termin do ułożenia ułatwiających warunków, wyznaczony na dzień 8 marca 1886, 10 godzinie przed południem, w biurze l. 9 sądu krajowego.

Lwów, dnia 14 listopada 1885.

L. 3238. (7857 3-3)

W c. k. sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się w dniach 16 listopada i 17 grudnia 1885 i 11 stycznia 1886, zawsze o godzinie 10 rano, w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji przeciw Iwanowi Tkaczowskiemu względem zapłaty 7 rat po 9 złr. 44 ct., tudzież reszty kapitału 99 złr. 39 w. a. z przn. publiczną sprzedaż realności w Wiktorowie pod nr. 62 położonej, wykazem hip. 260 objętej.

Cena wywołania wynosi 561 złr. Wadium 56 złr.

Resztę warunków i akt oszacowania wolno w tusd. registraturze przegladnac.

Halicz, dnia 13 maja 1885.

L. 6956. (7866 3-3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięwzięcie w drodze publicznego przetargu w zabudowaniu sądom celem zaspokojenia wierzytelności Israela Birnbacha w kwocie 2 złr. 86 ct. w. a. z przn. egzekucyjną sprzedaż realności pod l. s. 163 w Cetuli w powiecie sądownym sieniawskim w starostwie jarosławskim położonej, dłużnika Iwana Kowalskiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w dniu 10 grudnia 1885, 14 stycznia i 18 lutego 1886, zawsze o 10 godzinie rano w drodze publicznego przetargu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 260 złr. zakład wynosi 26 złr.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Sieniawa, 30 września 1885.

L. 5053. (7858 3-3)

W c. k. sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 16 listopada i 17 grudnia 1885 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 stycznia 1886 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 36 według wykazu hip. 5 i 7 w Temerowcach Pańka Lesiów własnej na rzecz c. k. uprz. Zakładu kred. włościańskiego pto 51 złr. i 5 złr. w. a. z przn.

Cena wywołania 400 złr., wadium 40 złr. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Halicz, dnia 10 sierpnia 1885.

L. 6341. (7770 3-3)

C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iż w dniach 21 grudnia 1885, 25go stycznia 1886, 22 lutego 1886, o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądownym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 78 l. w. h. 72 w Ręzarce położonej, dłużnika Wojciecha Suki własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 100 zł.

Cena wywołania 800 złr. Wadium 80 złr.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Myślenice, 25 października 1885.

L. 6342. (7771 3-3)

C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iż w dniach 21 grudnia 1885, 25 stycznia 1886, 22 lutego 1886, o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądownym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 56 a i b) l. w. h. 54 w Woli Radziszowskiej położonej, dłużnika Jana Gaja własnej, na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie o 300 zł.

Cena wywołania 1100 złr. Wadium 110 złr.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Myślenice, 25 października 1885.

L. 4325. (7618 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce niniejszem podaje do wiadomości, że dnia 14 grudnia 1885, dnia 14 stycznia 1886 i dnia 15 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się przymusowa sprzedaż realności małżonków Chrystanów własnej, w Wieliczce pod l. 218 położonej, a to na zaspokojenie sumy 100 złr. w. a. na rzecz spadkobierców s. p. Ludwika Łepińskiego. Cena wywołania 7469 zł. 34 ct.

Wadium 750 zł. w. a.

Warunki licytacji, akt oszacowania i stan hipoteki w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy
Wieliczka, dnia 27 września 1885.

L. 3290. (7682 3-3)

W sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Semenowi Pasławskiemu z Hołotek pto. 89 złr. 92 ct. w. a. zpn., odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 29 w Hołotkach położonej, Semen Pasławskiego własnej, ciała tabularne wykaz hip. l. 103 stanowiącej, w trzech terminach a mianowicie dnia 22 grudnia 1885, dnia 28 stycznia 1886 i dnia 25 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi suma 700 złr. w. a., niżej której rzeczona realność dopiero przy trzecim terminie licytacyjnym sprzedaną będzie. Zakład wynosi kwotę 70 złr. Akta i reszta warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze sądowej.

Nowosioło dnia 19 września 1885.

L. 14115. (7622 3-3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do powszechnej wiadomości, że w drodze egzekucyi aktu notaryalnego z dnia 15 stycznia 1882 r. l. rep. 14249 celem zaspokojenia c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie od solidarnych dłużników Sachiego i Sosi Arimowiczów czyli Aramowiczów się należących rat z pożyczki 30.000 złr. pochodzących, jako to: a) 127 złr. 80 ct. z 8 pr. od dnia 1 maja 1884; b) 127 złr. 80 ct. z 8 pr. od dnia 1 listopada 1884; c) 127 złr. 80 ct. z 8 pr. od dnia 1 maja 1885, z potrąceniem jednak kwoty 29 złr. 26 ct. a cento zaległości zapłaconej; d) kcsztów niniejszego podania w kwocie 24 złr. 73 1/2 ct. przynależnych, odbędzie się w trzech terminach, a mianowicie dnia 21 grudnia 1885 r., dnia 22 stycznia 1886 r. i dnia 22 lutego 1886 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności pod l. 78 i 272 w Tarnowie na Zawalu położonych, dłużnika Sachiego Aramowitza własnych, tudzież realności pod l. 79 w Tarnowie na Zawalu położonej Sachiego i Sosie Aramowiczów własnej.

Cena wywołania 8000 złr. w. a. Wadium 800 złr. w. a.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gdyby licytowane realności w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedane nie zostały, nateczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 22 lutego 1886 r. o godzinie 4 po południu z tem oznajmieniem, iż niestanowiący na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Wyciąg hipoteczny licytowanych realności w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się strony obie, c. k. urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. prokuratoryę skarbu we Lwowie, tudzież wierzycieli, którym na sprzedaż się mających, realnościach prawo zastawu przysługuje a z ostatnie, którymby uchwała z jakichby powodów doręczoną być nie mogła lub wreszcie, którzyby po dniu 12 sierpnia 1885 do hipoteki tych realności weszli, do rąk ustawionego kuratora adwokata dr. Busia z zastępstwem adw. dr. Brzeskiego.

W Tarnowie dnia 15 paździer. 1885 r.

L. 6952. (7383 3-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności austr. wegr. Banku w kwocie 10457 złr. 96 ct. zpn., tudzież c. k. gie. akc. Banku hipot. w kwocie 543 złr. 75 ct. zpn., odbędzie się w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi przymusowa sprzedaż dóbr Chlebyczyn polny, Jana br. Kapri własnych, w 3 terminach t. j. 19 grudnia 1885, 29 stycznia 1886 i 4 marca 1886, każdym razem o godz. 10 rano w B. V.

1. Cenę wywołania stanowi wartość tej nieruchomości przez austr.-wegr. Bank, wedle statutu przy udzielaniu pożyczki w kwocie 31.000 złr. w. a. przyjęta. Przy 1, 2 terminie nieruchomości ta nie będzie sprzedaną niżej ceny wywołania, przy 3 zaś nie niżej kwoty 25.000 złr. w. a.

Sprzedaz nastąpi ryczałtem i bez jakiegokolwiek poręczenia.

2. Przed rozpoczęciem licytacji winien każdy z licytujących złożyć do rąk komisji licytacyjnej jako wadium 10% ceny wywołania t. j. 3100 złr. w gotowiznie, lub w książeczkach wkładowych galicyj. kasy oszczędności lub w obligacjach wedle ostatniego urzędownie notowanego kursu, austr. wegr. zapisach długu państwa w obligacjach indemnizacyjnych, w listach zastawnych austr.-wegr. Banku względnie upr. austr. Banku narodowego, galic. towr. kredytowego ziemskiego we Lwowie, lub c. k. upr. galic. akc. Banku hypot. we Lwowie, Blizsze warunki można powziąć z aktów sądowych. Dla wierzycieli, którzyby uzyskali wpis po 28 czerwca 1885 ustanowiono kuratorem adw. Dr. Zakrzewskiego w Kołomyi. Kołomyja 17 września 1885.

L. 6346. (7775 2-3)
C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iż w dniach 21 grudnia 1885, 25 stycznia i 22 lutego 1886 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 65 l. wykazu hipot. 64 w Porębie położonej, Antoniego Wincenciaka własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 500 zł.
Cena wywołania 1500 zł.
Wadyum 150 zł.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej. Myślenice, 25 października 1885.

L. 6344. (7773 2-3)
C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iż w dniach 21 grudnia 1885, 25 stycznia 1886, 22go lutego 1886, o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności w Krzywczuce położonej, według l. w. h. 81 księgi gruntowej tejże gminy Zofii Klimeczkovej, Franciszka i Rozalii Klimeczków własnej, na rzecz gal. Zakładu kredyt. ziem. w Krakowie o 200 zł.
Cena wywołania 800 zł.
Wadyum 80 zł.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej. Myślenice, 25 października 1885.

L. 6345. (7774 2-3)
C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza iż w dniach 21 grudnia 1885, 25 stycznia 1886, 22 lutego 1886, o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 2 l. w. h. 1 w Brzączowicach położonej, dłużników Józefa Manieckiego i Zofii 1go Manieckiej 2go Jędrzejczkovej własnej, na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 300 zł.
Cena wywołania 750 zł.
Wadyum 75 zł.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej. Myślenice, 25 października 1885.

L. 10175. (7478 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem wydobycia należyci Siny Orbacha od Arona Walkera w kwocie 600 zł. z pn., odbędzie się w dwóch terminach, a to: dnia 22 grudnia 1885 i dnia 26 stycznia 1886, zawsze o godzinie 10tej rano w sądzie egzekucyjna sprzedaż realności gruntowej w Dornbachu położonej, dłużnika Arona Walkera wedle wyk. hip. 77 ks. grun. Dornbach w połowie i jego żony Frymety Walker w połowie własnej.
Cena wywołania 3200 zł.
Wadyum 220 zł.
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze Leżajsk, dnia 22 października 1885.

L. 4865. (7862 2-3)
C. k. sąd zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 122 zł. z pn. Filipa Schwarzera, odbędzie się 23 grudnia 1885, 27 stycznia i 17 lutego 1886, zawsze o godzinie 10tej rano sprzedaż niehipotecznego połowy realności lic. 161/315 w Krynicy, spadkobierców Anieli Frenzlowej.
Cena wywołania 325 zł.
Wadyum 10 pr.
Reszta warunków w registraturze. Krynica, 24 października 1885.

L. 1793. (7800 2-3)
W dniach 22 grudnia 1885, 22 stycznia 1886, i 23 lutego 1886, o godzinie 10 z rana odbędzie się sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności l. w. p. 526 ks. grun. Ciężkowice objętej, Franciszka i Maryi Rajców własnej, tudzież realności z pod l. 181 w Ciężkowicach l. w. h. 190 objętej, Maryi Rajcovej własnej, na zaspokojenie sumy Jędrzeja Łąckiego 150 zł. w. a. z pn., mianowicie z tem, że realności pomienione w powyższych terminach poniżej ceny szacunkowej 612 złr. i 463 złr. sprzedane nie będą, zaś każda z nich pojedynczo sprzedaną być może.
Wadyum wynosi 10 pr. ceny.
Jeżeliby te realności w powyższych terminach za cenę szacunkową nie mogły być sprzedane, wyznacza się do ułożenia warunków lepszych termin na dzień 23go lutego 1886, o godzinie 3 popołudniu.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.
C. k. sąd powiatowy Ciężkowice, 14 października 1885.

L. 14341. (7448 2-3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 170 zł. w. a. z pn., na rzecz Tarnopolskiej kasy oszczędności, odbędzie się dn. 22 grudnia 1885, 22 stycznia i 23 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Pawła i Katarzyny Kowaluków

w Tarnopolu pod l. 1739 położonej.
Cena wywołania poniżej której realność ta na powyższych trzech terminach sprzedaną nie będzie, 733 zł. 86 ct. w. a. Wadyum 73 zł. w. a.
Dla wierzycieli, którzyby po wniesieniu prochy licytacyjnej prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwoleń licytacji, z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. dr. Leiblingera, a zastępcą tegoż p. adw. dr. Weisteina.
Tarnopol, 10 października 1885.

L. 10447 (7616 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy w celu zaspokojenia pretensji c. k. uprz. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacji w kwocie 22 rat po 6 zł. w. a., tudzież reszty kapitału 31 zł. 68 ct. w. a. z pn. sprzedawcą będzie przez publiczną licytację realność dłużnika Matyja Winnik własną w Woronie położoną, ciała tabularnego niestanowiącą, na 250 złr. oszacowaną, w terminie dnia 24 grudnia 1885 w tut. sądzie o godzinie 10 z rana, z tem, że przy terminie tym realność ta za jakiegokolwiek bądź cenę powyżej ofiarującemu sprzedaną zostanie.
Cena wywołania wynosi 250 złr., zaś wadyum 12 zł. 50 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, zamianowany jest p. Teofil Witosławski z Tyśmienicy.
C. k. sąd powiatowy.
Tyśmienica, 13 października 1885.

L. 4537. (7881 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Boryni zawiadamia, że w dniach 7 grudnia 1885, 21go stycznia 1886 i 24 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie celem zaspokojenia na rzecz Maksyma Babińca kwoty 97 zł. 43 ct. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 38, 36 i 70 rep. 43 i 49 w Zawadce położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do spadkobierców po s. p. Kornelu Demianowskim, a to: Pauliny, Antoniny, Julianny, Józefa, Julii i Katarzyny Demianowskich i leżącej masy spadkowej po s. p. Elżbiecie Demianowskiej należącej, ze wszelkimi do tejże realności w protokole zastawniczego opisaniami z dnia 19 maja 1871 l. 1532 należącymi gruntami i przynależnościami.
Cena wywołania stanowi kwotę 1326 zł. — wadyum 132 zł. 60 ct.
Bliższe warunki, jakoteż protokół zastawniczego opisaniami można w tut. registraturze przegladnąć.
Borynia, 30 września 1885.

L. 6872. (7886 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie w sprawie Sary Hejmer przeciw Ferdynandowi Burghardt o zapłacenie sumy 81 złr. w. a. z pn. czyni wiadomo, że w dniach 1 grudnia 1885, 12go stycznia 1886 i 4go lutego 1886, każdym razem o godzinie 8mej przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Nadwórnie pod l. 422 położonej, do pozwanego należącej, pod warunkami w tusądowej prawomocnej uchwale z d. 30 czerwca 1882 l. 9001 ułożonemi.
Cena wywołania 180 zł.
Zakład 18 zł.
C. k. sąd powiatowy Nadwórna, dnia 20 października 1885

L. 15165. (7894 2-3)
C. k. sąd powiatowy miejs. del. S. II we Lwowie zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie przysądzonej Józefowi Kozanowi od Jana Gottfrieda Thurma sumy 500 zł. z pn. egzekucyjna sprzedaż listów zastawnych gal. Towarzystwa kredyt. ziemsk. Serya V. Nr. 4453, 52966, 8899, 14206 i 100 złr. z kuponami, dłużnika Jana Gottfrieda Thurma własnych, w drodze publicznej licytacji na dniu 30 listopada 1885, o godz. 10 rano w kancelaryi c. k. notaryusza pana Franciszka Wolskiego we Lwowie przedsięwzięta zostanie przez tegoż c. k. notaryusza. Oczem się chęć kupienia mających zawiadamia, z tem, że cenę wywołania stanowić będzie kurs w „Gazecie Lwowskiej“ w przeddzień licytacji notowany.
Lwów, 5 października 1885.

L. 6147. (7883 2-3)
W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 14 stycznia 1886 i 12go lutego 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 marca 1886 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 70, według wyk. hip. l. 90 gminy Horpin objętej, Wojciecha Czerwińskiego własnej, na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włośc. we Lwowie pto 150 zł. z pn.
Cena wywołania 450 zł.
Wadyum 45 złr.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Jakóba Szaj-

gin z Horpin.
W razie nieudanej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 12 marca 1886, o godzinie 9 rano.
C. k. sąd powiatowy Kamionka, 28 września 1885.

L. 10754. (7890 2-3)
W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 11 grudnia 1885 i 15go stycznia 1886, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 lutego 1886 nawet poniżej takowej, licytacja realności według wyk. hip. l. 43 gminy katastr. Przenicznki, Onufrego Łomianskiego własnej, na rzecz Stowarzyszenia „Eintracht“ pto 100 zł. z pn.
Cena wywołania 631 zł.
Wadyum 63 zł. 10 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Danitowicza.
W razie nieudanej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 13 lutego 1886, o godz. 11 przed południem,
C. k. sąd powiatowy Tyśmienica, 26 października 1885.

L. 11010. (7416 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 91 złr. w. a. z pn., odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bochni w tutejszym sądzie w trzech terminach mianowicie 11 stycznia, 15 lutego i 15 marca 1886, każdym razem o godzinie 10ej przed południem przymusowa licytacja połowy realności dłużnika Tadeusza Kołodzieja własnej pod l. 30 w Proszówkach i połowy realności dłużnika Szymona Kołodzieja własnej pod l. 73 także w Proszówkach w powiecie bocheńskim położonych pierwszej w. hip. l. 30, a ostatniej wykazu hip. lic. 73 objętej.
Cena wywołania wynosi dla realności pod l. 30 kwotę 375 złr., a wadyum 37 zł. 50 ct., zaś cena wywołania dla realności l. 73 wynosi 750 zł., a wadyum 75 zł. w. a.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Serafiński w Bochni.

Wyciągi hipoteczne i resztę warunków licytacyjnych mogą być w tut. sądzie registraturze przejrzane.
Bochnia, dnia 22 września 1885.

L. 6407. (7410 2-3)
C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie podaje do powszechnej wiadomości, że do przedsięwzięcia w gmachu tutejszosądowym egzekucyjnej sprzedaży w drodze licytacji połowy realności pod l. k. 86 w Rzeszowie do dłużniczki Mirli Blum należącej, uchwalą z dnia dzisiejszego, celem zaspokojenia zapadłych rat: 400 złr., 480 złr., 480 złr., i 480 złr. i resztującego kapitału w kwocie 7290 złr. 64 ct. w. a. z pn. na rzecz ka-

L. 20939. (7751 3-3)
Celem zabezpieczenia poboru podatku konsumcyjnego a mianowicie co do rzezi bydła i wyrebu mięsa w myśl ustawy z dnia 16go czerwca 1877 (dz. ust. p. nr. 60) tudzież poboru podatku konsumcyjnego od wyszynku wina, moszczy winnego i owocowego w myśl ustawy z dnia 17 lipca 1863 (dz. u. p. nr. 55) i ustawy z dnia 8 maja 1875 (dz. u. p. nr. 85) a to na przeciąg roku, lub też na lata 1886, 1887 i 1888 z prawem wypowiedzenia, lub też bezwarunkowo na trzy lata to jest 1886 — 1888, ogłasza się niniejszem w okręgach niżej wykazanych publiczną licytację pod następującymi warunkami:
1) Do dzierżawy przypuszcza się każdego, który wedle ustaw od zawarcia kontraktów wykluczonym nie jest.
2) Kaucya za zabezpieczenie dzierżawy złożyć się mająca, może być gotówką albo też w publicznych efektach na kaucyę się kwalifikujących złożoną.
3) Zastępcy winni przy licytacji pełnomocnictwem legalizowanym sądownie lub notaryalnie się wykaazać.
4) Pisemne oferty zaopatrzone w 10 pr. wadyum, należy wnieść do naczelnika c. k. powiatowej dyrekcji skarbu we Lwowie najdalej do 1 grudnia 1885 do godziny 12 w południe.
5) O bliższych warunkach dzierżawy i spisie miejscowości w pojedynczych okręgach położonych można się poinformować w c. k. powiatowej dyrekcji skarbu we Lwowie, lub w wszystkich nadzorach straży skarbowej tutejszego powiatu.
W Y K A Z

Licz. porząd.	Przedmiot dzierżawy	Nazwa okręgu dzierżawnego z przynal. miejscowościami mianowicie:	Cena fiskalna opłacaną się mającą go podatku		Wadyum złożone się mające	Dzień, miesiąc, godzina i miejsce odbycia się mającej licytacji
			złr.	ct.		
1	Mięso	Winniki z 18 miejsc	1415	—	10%	Dnia 2go grudnia 1885 od godziny 9 rano do 1 po południu
2		Kulików z 33 „	1723	36		
3	Wino	Szczerzec	137	—		
4		Żurawno	61	—		

Ze strony c. k. powiatowej dyrekcji skarbu.
Lwów, dnia 7 listopada 1885.

sy oszczędności miasta Rzeszowa, bez poprzedniego oszacowania dozwolonej, wyznacza dwa terminy, mianowicie na dzień 22 grudnia 1885 i na dzień 29 stycznia 1886, każdym razem o godz. 10 przed południem.
Cenę wywołania stanowi kwota 8000 złr. w. a.
Wadyum wynosi 800 złr. w. a.
W razie gdyby na wzmiankowanych dwóch terminach rzeczona połowa realności za cenę wywołania, lub wyżej takowej sprzedaną być nie mogła, wyznacza się termin celem ułożenia lepszych warunków licytacyjnych na dzień 30go stycznia 1886 o godzinie 9 przed południem.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych niniejszej sprzedaży przejrzeć można w registraturze tutejszosądowej.
Dla wierzycieli, którymby uchwała ta z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, tudzież tych którzyby dopiero po dniu rozpisanej licytacji do hipoteki weszli, ustanowiono kuratorem adw. dr. Reinesa z substytucją adw. dr. Fechtlegena.
Rzeszów, dnia 15 października 1885.

L. 3422. (7356 2-3)
C. k. sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia pretensji galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w sumie 150 złr. w. a. z pn., odbędzie się w trzech terminach a to 21 stycznia, 18 lutego i 18 marca 1886, każdym razem o 10 godzinie przed południem w budynku sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nk. 20 w Skórowy położonej lic. wyk. hip. 31 objętej, dłużnika Jana Kukli własnej.
Cena wywołania 500 złr. w. a., wadyum 50 złr., bliższe warunki do przejrzania w registraturze sądowej.
Brzostek, 13 września 1885.

L. 3606. (7831 3-3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego a to 6 ras po 12 złr. 38 ct. i reszty kapitału 104 złr. 8 ct. zpn., rozpisuje sąd licytację realności pod l. k. 33 subr. 15 w Myscovej Mikołaja, Łypa 30 listopada 1885, 31 grudnia 1885 i 3 lutego 1886 o 9 rano w tut. sądzie. Cena wywołania 259 złr., Zakład 25 złr.
Warunki licytacyjne, akt opisaniami i oszacowania rzeczonych realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Dukla dnia 26 września 1885.

L. 5470 (7925 3-3)
W dniach 16 grudnia 1885, 20 stycznia 1886, 17 lutego 1886 o godzinie 10 zrana przeprowadzi sąd sprzedaż realności pod lk. 12/6 w Krecowie Nufrego Dobosza i spadkobierców Pawła Szczura na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego pto 157 złr. zpn.
Cena wywołania 400 złr. Wadyum 40 złr. Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Bireza, 13 października 1885.

L. 4308. (7902 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dukli podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie w kwocie 17911 złr. z pn. przedsięwzięta zostanie u tutejszego sądu 17 grudnia 1885 o godzinie 9 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 114 w Dukli ut dom tom. II pag. 128 n 3 haer. spółki komandytowej pod firmą „Spółka naftowa Ropińska Wiktor hr. Starzyński i spółka“ własnej

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 14663 złr. 75 ent. w. a., wadyum 1400 zł. wal. austr.

Wyciąg tabularny protokołu oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

O tem zawiadamia się strony interesowane, a to wierzycieli, którym by ta uchwała lub późniejsze z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, lub którzyby po 28 listopada 1882 prawo hipoteki na tej realności uzyskali do rąk kuratora Teofila Gorczyńskiego w Dukli.

Dukla, dnia 3 października 1885.

L. 5376. (7903 1—3)

W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie na prośbę Jakóba Liebermana celem zaspokojenia wierzytelności 221 złr. a. w. z pn. publiczna sprzedaż realności pod lk. 115/216 w Dolinie położonej ciał tabularne stanowiącej dłużników Elżbiety Hordy Lachowskiej i Jana Sehmla własnej w dwóch terminach a to 10 grudnia 1885 i 21 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 10tej przed południem pod następującymi warunkami:

I. Cenę wywołania stanowi kwota 1160 złr. w. a., zakład 116 złr. w. a.

II Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

III. W razie iżby przy pierwszych dwóch terminach cena szacunkowa uzyskać się nie dała w myśl dekr. nadw. z 25 czerwca 1824 nr. 2018 zb. u. s. do ułożenia łagodniejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli do sądu tut. na 21go stycznia 1886 godz. 3 po południu.

Resztę warunków, wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dolina, 28 października 1885.

L. 1693. (7888 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie Mojżesza Hilmana przeciw Ilkowi i Annie Kowalcukom o zapłacenie sumy 150 zł w. a. z pn., odbędzie się w dniu 17 grudnia 1885, 9 godzinie rano, publiczna sprzedaż realności pozwanym, położonej w Paryszczu pod l. 113, pod warunkami ułożonymi w tusadowej uchwałie z dnia 18 czerwca 1884 l. 3895.

Cena wywołania 510 zł. w. a.

Zakład 51 zł. w. a.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna, dnia 2 sierpnia 1885.

L. 1779. (7889 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rozwadówie ogłasza, że w dniach: 14 grudnia 1885, 19 stycznia 1886, 24 lutego 1886, o godzinie 10 rano odbędzie się gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 49 w Pilechowie położonej, wedle wyk. hip. l. 67 Adama Kowala własnej, na rzecz Jakóba Messinga pto 50 złr. z pn., w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 1892 zł., lub wyżej tejże, na trzecim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 189 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Rozwadów, 30 września 1885.

L. 11336. (7350 1—3)

Dnia 20 stycznia 1886 i dnia 17 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się w gmachu c. k. sądu obwodowego w Samborze przymusowa publiczna licytacja 5/12 części realności pod l. k. 2765 w Samborze dzielnicy miejskiej położonej, wedle Dom. VII pag. 405 n. 13 haer. Mali Kesslerowej własnych.

Cenę wywołania suma 606 złr. 75 ct. jako wartość szacunkowa.

Wadyum 6 złr.

W razie nienykania ceny szacunkowej na powyższych dwóch terminach, zostaną ułożone łżejsze warunki na terminie 19 lutego 1886, o godzinie 10 rano, a nie jawiący się wierzyciele będą uważani za przystępujących do większości.

Resztę warunków, ekstrakt tabularny i akt ocenienia można przejrzeć w registraturze sądowej.

O czem się uwiadamia chęć kupienia mających, z miejsca pobytu i życia niewiadomych wierzycieli Karola Haffera, Antoniego Sławińskiego, Wingerta, Walentego Byrkę, ks. Buszczakowskiego, Jana Gikato-wskiego, jakoteż wszystkich tych, którzyby po dniu 15 września 1885, jako dniu wydania ekstraktu tabularnego do tych części realności prawa rzeczowe nabyli, lub któ-

rymby niniejsza uchwała wczas lub wcale doręczona być nie mogła przez kuratora adwokata dr. Steuermauna z substytucją adw. dr. Fitternika w Samborze i przez edykta.

Sambor, 20 października 1885.

L. 7081. (7836 1—3)

W dniach 22 grudnia 1885, 26go stycznia i 2 marca 1886, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 17 w Bonarówce położonej, według wyk. hip. l. 103 dłużnika Franciszka Boczara własnej, na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie pto 200 zł. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 720 zł.

Zakład 72 zł.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a na trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej, jednakże nie niżej sumy wyrównującej wszystkie długi hipoteczne powyższą realność obciążające.

Do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 2 marca 1886, godzinie 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przeglądać można w tus registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Alojzego Pietrzyckiego z Krosna.

C. k. sąd powiatowy

Krosno, dnia 23 sierpnia 1885.

L. 6198. (7822 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu rozpisuje celem zaspokojenia pretensyi p. Kazimierza Winnickiego w kwotach 3000 dukat. holl. i 5000 dukat. holl. z przynależnościami, publiczną sprzedaż dóbr Łuzna z przyległościami Łuzna górna, Łuzna dolna, Zaborówka, Pogwizdów, Wesołów, Lisaki, Krzyszosiówka, Podlesie, Kaplica i Niżnia, w powiecie Gorlickim położonych, stanowiących z wymienionymi przyległościami jedno ciał tabularne l. wyk. hip. 556 objęte, a pana Władysława Skrzyńskiego z podstawieniem tegoż dzieci, w prawem małżeństwie spłodzony i spłodzić się mających, a w razie nieistnienia takowych, z podstawieniem p. Heleny ze Skrzyńskich hr. Ostrowskiej, własnych, w jednym terminie dnia 23 grudnia 1885, o godzinie 10 przed południem w gmachu tut. sądu odbyć się mająca

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tychże dóbr obliczona na 168.837 złr 90 ct. w. a.

Każdy z przystępujących do licytacji, winien złożyć do rąk komisji licytacyjnej wadyum w kwocie 8442 zł. w. a.

O rozpisaniu niniejszej przymusowej publicznej sprzedaży zawiadamia się strony sporne, c. k. urząd podatkowy w Gorlicach, oraz wszystkich wierzycieli hipotecznych; zaś tych, którzyby prawo zastawu na powyższych dobrach w dniu, lub po dniu 31 stycznia 1885, uzyskali, jakoteż tych, którzyby uchwała niniejsza i dalsze w tej sprawie zapasé mające nie mogły być doręczone, jakoteż niewiadomych z życia i pobytu Abrahama Holländera, Mendla Olinera, Mirle Leser, Wita hr. Zeleńskiego, Erazma Gołuchowskiego i tychże z życia i pobytu niewiadomych spadkobierców, do rąk kuratora p. adw. dr. Janczury w Nowym Sączu i przez edykta.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny rzeczonych dóbr w tutejszej registraturze przejrzane być mogą.

Nowy Sącz, 10 października 1885.

L. 5151. (7658 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytow. włośc. w likwidacyi we Lwowie od Stacha Kormyły się należącej w kwocie 137 zł. 76 ct. w. a., odbędzie się licytacja realności pod l. k. 41 — 53/33 w Suszowie wyk. hip. 80 i 2/8 części wyk. 221 księgi gruntowej gminy Suszów objętej, na trzech terminach: dnia 23 grudnia 1885, dnia 27go stycznia 1886 i dnia 3 marca 1886, każdym razem o godzinie 10 rano w biurach tegoż sądu.

Termin do ułatwiających warunków d. 3 marca 1886.

Cenę wywołania w kwocie 800 złr. w. a., wadyum zaś 10 procent ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny można przejrzeć w tus registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem Włodzimierza Luszczyńskiego, z substytucją Aleksandra Stręckiego z Komarna.

Komarno, dnia 8 lipca 1885.

L. 5842. (7827 1—3)

Podaje się do wiadomości, iż dnia 23 grudnia 1885, dnia 28 stycznia 1886 i dnia

1 marca 1886, o godzinie 9 rano, odbędzie się w sądzie przymusowa sprzedaż realności lic. k. 22 w Karniowicach małoletnich: Maryanny, Wojciecha, Antoniego, Józefa, Stanisława, Franciszka i Jana Bartosików własnej, na zaspokojenie 471 złr. z pn. Maryannie Strzemeckiej należącej.

Cena wywołania wynosi 1995 złr.

Wadyum 199 zł. 50 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Myszkowski w Chrzanowie.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny w registraturze do przejrzania.

C. k. sąd powiatowy

Chrzanów, dnia 29 maja 1885

L. 7384. (7384 2—3)

Na zaspokojenie pretensyi galic. akcyj. Banku hipot. we Lwowie w kwocie 924 zł. z przn., przedsięwzięta zostanie na dniu 11 stycznia 1886, o godz. 10 rano w b. IV tut. sądu publiczna licytacyjna sprzedaż części dóbr Czeremchów III., Zarszczyzna w tutej. powiecie położonych, masy spadkowej Antoniny Cetwińskiej własnych, a to także poniżej ceny wywołania w sumie 57700 złr. wal. austr.

Wadyum wynosi 2885 złr.

Kuratorem nieznanym z miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli ustanowiono tut. adw. dr. Edwarda Milgroma.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć lub odpisać można w tus registraturze.

Sąd obwodowy

Kołomyja, 20 sierpnia 1885.

L. 8503. (7739 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Stanisława Weryhy Darowskiego przeciw Antoniemu Kurasiowi o zapłacenie 22 złr. 40 ent i 22 złr. 40 ent. w. a. z prz. przeprowadza się zastawnie przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod lk. 14/a w Łanach położonego, wyk. hip. l. 1 gminy Erasdorf — Łany objętego Antoniego Kurasia własnego w dniach:

na dzień 23go grudnia 1885,

na dzień 27go stycznia)

i na dzień 24go lutego) 1886,

o godzinie 10 rano, każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cenę 90 ent.

na szacunkowa 439 zł. w. a. poręczne 43 zł. Gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej, przy trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedane zostanie.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki mogą chęć kupna mający w registraturze sądowej przeglądać, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym i o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce się przekonać.

Z c. k. sądu powiatowego

Bóbrka, dnia 26 września 1885.

L. 6343. (7772 3—3)

C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iż w dniach 21 grudnia 1885 25 stycznia 1886, 22 lutego 1886, o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 258 l. w. p. 228 w Woli Radziszowskiej położonej, Jakóba Klapholza własnej, na rzecz gal. Zakładu kred. ziem. w Krakowie o 350 zł.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Myślenice, 25 października 1885.

L. 6347. (7776 3—3)

C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iż w dniach 21 grudnia 1885, 25 stycznia 1886, 22 lutego 1886, o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 73 w Porębie położonej, według l. w. h 71 księgi gruntowej tejże gminy dłużnika Jana Górki własnej na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 500 zł. Cena wywołania 1200 złr.

Wadyum 120 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Myślenice, 25 października 1885.

L. 17376. (7755 3—3)

C. k. Starostwo w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia zaległości ratalnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego, wypuszczone zostaną w drodze publicznej licytacji grunta orne do obszaru dworskiego w Babicach należące, w przybliżeniu 240 morgów obejmujące, z niezbędnym pomieszkaniem dla dzierżawcy, z odpowiednimi zabudowaniami i sprzętami gospodarczymi, z wyłączeniem jednakowoż prawa propinacyi i lasu — w dwuletnią dzierżawę

od dnia 1 lutego 1886, do dnia 1 lutego 1888 trwać mającą. Roczny czynsz dzierżawny, od którego pierwsze wywołanie, ustanawia się w sumie 1560 złr.

Licytacja odbędzie się w c. k. starostwie (II piętro drzwi nr. 4) w trzech terminach t. j. dnia 10 grudnia b. r. 29 grudnia b. r. a w razie udaremnienia takowej w 3 terminie dnia 13 stycznia 1886 r. Przy pierwszym i drugim terminie grunta rzeczzone za lub wyżej ceny wywołania — przy 3 terminie także i niżej ceny wywołania wydzierżawione zostaną.

Każdy chęć licytowania mający, będzie obowiązany kwotę 300 złr. w gotówce lub w papierach wartościowych, jako kaucyę do rąk komisji licytacyjnej złożyć — która to kwota do rocznego czynsu dzierżawnego wliczoną nie będzie, lecz depozycie politycznym aż do końca czasu dzierżawy na zabezpieczenie pretensyi, ze stosunku dzierżawnego wyniknąć mogących pozostanie.

Blizsze warunki licytacyjne przejrzeć można w c. k. Starostwie.

C. k. Starostwo.

Przemyśl dnia 18 listopada 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 16472. (7581 2—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia A. Symona Reitera niewiadomego z miejsca pobytu, iż z powodu wytoczonego przeciwko niemu w dniu 28 października 1885 l. 16472, przez Abrahama Fränkla pozwu wekslowego o zapłacenie 12 złr. 3 ct. zpn., ustanowiono dla kuratorem adw. dr. Ringelheima z substytucją adw. dr. Busia i nakaz zapłaty do rąk tegoż kuratora dla niego doręczono.

W Tarnowie, d. 29 października 1885.

L. 25803 (7373 3—3)

Z c. k. sądu krajowego dla spraw cywilnych we Lwowie podaje się niniejszem do wiadomości, iż dnia 16 listopada 1884. zmarł we Lwowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia s. p. Apolinary Wiktor dw. im. Skorupka Padlewski.

Gdy synowie spadkodawcy przekli się spadku, a dalsi spadkobiercy s. p. Apolinary Padlewskiego są tutejszemu sądowi niewiadomi, przeto wzywamy w myśl §. 128 pat. ces. z dnia 9 sierpnia 1864 wszystkich którzy z jakiegobądź tytułu wystąpić zamysłają z pretensjami jako dziedzice do spadku, ażeby swoje prawa w ciągu roku od dnia dzisiejszego w tutej. sądzie zgłosili i przy wykazaniu takowego oświadczenie się do spadku złożyli, ile że w razie przeciwnym pertraktacya spadku, dla którego tymczasowo adw. dr. Schatzla w Brzeżanach z zastępstwem adw. Leona Madejskiego jako kuratora ustanowiamy, z tymi, którzy się do spadku zgłoszą, prawo swoje wykażą i oświadczenie złożą, przeprowadzona zostanie i im spadek przyznany będzie, część zaś nie przyjęta, lub na wypadek gdyby nikt się nie zgłosił, cały spadek, jako bezdziedziczny fiskusowi przypadnie.

Lwów, dnia 6 czerwca 1885.

L. 54576 (7465 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu z dnia 28 października 1885 do l. 52063 wniosło Towarzystwo wzajemnego kredytu we Lwowie przeciw Jadwidze z Treterów Dwernickiej prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy 500 zł. na którą prośbę dnia 31 października 1885 do l. 52063. nakaz zapłaty wydanym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanej Jadwigi z Treterów Dwernickiej nie jest wiadome, został dla niej adwokat dr. Małachowski, kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Lehman mianowany.

Wzywa się zatem Jadwigę z Treterów Dwernicką, ażeby do swej obrony służących środków ustanowionemu kuratorowi dostarczyła lub też innego zastępcę sobie obrała, i tegoż sądowi wymienić, gdyż inaczej ze zaniebdania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisze.

Lwów, dnia 14 listopada 1885.

L. 49106 (7713)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firma „D. Maschler interesa eskontowe i komisowo-handlowe“ w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych dnia 10 października 1885 wpisano z tem, że właściciel firmy takową „D. Maschler“ podpisywać będzie.

Lwów, dnia 17 października 1885.

L. 47707. (7712)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę „Karol Bayer“ handel towarów korzennych we Lwowie, w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych dnia 1. października 1885 wpisano, z uwidocznieniem, iż właściciel firmy takową swem imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.

Lwów, dnia 10 października 1885.

L. 7382. (7557 2—3)

C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że na dniu 27 stycznia 1878 zmarł w Babicach Jan Tarnawski, urodzony w Gorkach dnia 6 maja 1799, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia a z pozostawieniem gotówki 802 złr. 13 ct. w depozycie sądowym złożonej. Gdy sądowi wiadomo, czyli i komu do spadku tego jakie prawa przysługują; przeto wzywa wszystkich, którzyby do spadku jakiegokolwiek pretensje sobie rościli, jak niemniej wzywa niewiadomego z miejsca pobytu i życia domniemanego spadkobiercę Józefa Tomasze-wskiego by w przeciągu jednego roku od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu, prawa swe do spadku wykazali i dotyczące deklaracje wniosli, w razie bowiem przeciwnym pertraktacja spadku, dla którego adw. Ludwik Myszkowski w Chrzanowie kuratorem ustanowionym został, ze zgłaszającymi się tylko spadkobiercami przeprowadzoną będzie, zaś nieobjęta część spadku, a w razie niezgłoszenia się żadnego spadkobiercy, cały spadek jako przepadły Wysokiemu Skarbowi przyznany zostanie.

C. k. sąd powiatowy.
Chrzanów, dnia 30 października 1885.

L. 8626. (7492 2—3)

Zawiadamia się Jana Kaszowicza, z miejsca pobytu niewiadomego, że Leib Teitelbaum z Kołaczyc, zapozwał go i Salomeę Kaszowiczową pozwem z 16 września 1885, l. 8626 o zapłacenie resztującej sumy 102 złr. zpn.

Do sumarycznej rozprawy wyznaczono termin na dzień 12 stycznia 1886, o godzinie 9 rano, a dla Jana Kaszowicza ustanowiono kuratorem ad actum dr. Wiedigera z Jasła.

Wzywa się zatem Jana Kaszowicza, aby na tym terminie stanął i obronę wniósł, albo ustanowionemu kuratorowi udzielił odpowiedniej informacji, albo wezwanie pełnomocnika ustanowił i o tem sądowi doniósł, inaczej wynikające z zaniedbania tego złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy.
W Jasle, dnia 17 września 1885.

L. 21462. (7441 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie na prośbę Władysława Jędrzejowicza wzywa każdego, kto by się znajdował w posiadaniu książeczki udziałowej towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie l. 970, oznaczonej na imię Władysława Jędrzejowicza wystawionej, na 500 złr. opiewającej, aby w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia trzeciego umieszczenia w Gazecie Lwowskiej licząc, takową tem pewniej przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu ta książeczka za nieistniejącą i umorzona uznana zostanie.

Kraków, dnia 7 sierpnia 1885.

L. 51429. (7527 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 16 lipca 1885 do l. 34979 wniósł c. k. uprz. galic. Zakład kredytowy włościański w likwidacji we Lwowie, przeciw Janowi Ewy (synowi) pto 3000 złr. w. a. zpn. podanie o dozwolenie przymusowej licytacji folwarku Ewyjówka w Trościancu, — które to podanie uchwała z dnia 25 lipca 1885 l. 34979 przychylnie załatwiono.

Gdy miejsce pobytu egzekuta Jana Ewy (syna) nie jest wiadome, został dla niego, celem doręczenia powołanej uchwały z 25 lipca 1885 l. 34979, tudzież dalszych uchwał w tej sprawie zapasę mających, — adwokat dr. Stromenger kuratorem a tegoż zastępcą adwokat dr. Till mianowany.

Wzywa się zatem egzekuta Jana Ewy (syna), aby doswojej obrony służących środków ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 31 października 1885.

L. 28545. (7487 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu A. J. Grünfelda, że celem doręczenia mu wyroku z dnia 31go lipca 1885 l. 19130, w sprawie firmy Leopold Wolf's Söhne przeciw A. J. Grünfeldowi pto 456 złr. 43 ct. wydanego, kurator w osobie adw. dr. Stanisława A. Błamowicza, z substytucją adw. dr. Józefa Kopffa ustanowionym został.

Kraków, 23 października 1885.

L. 33347. (7474 2—3)

C. k. sąd delegowany miejski cywilny w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Kazimierza Pazurkiewicza, że w dniu 2 lipca 1876 r. zmarła w Rakowicach Małgorzata Pazurkiewiczowa, pozostawiając kodycył z daty 27 czerwca 1876 r., którym go, względnie jego dzieci od udziału w spadkowej połowie realności pod l. 12 w Rakowicach wykluczyła.

Poleca się Kazimierzowi Pazurkiewiczowi, aby w przeciągu roku od dnia niżej

wyrażonego w sądzie tutejszym się zgłosił i deklarację do spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem Janem Sokołowskim przeprowadzonym będzie.

Kraków, 16 października 1885.

L. 27949. (7488 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Adolfa Arbera, że celem doręczenia mu uchwały z dnia 4 września 1885 l. 24322, intymującej decyzję c. k. sądu Najwyższego z d. 5 sierpnia 1885 l. 5470, potwierdzającą decyzję c. k. sądu krajowego wyższego z dn. 3 marca 1885 l. 2175, w sprawie egzekucyjnej firmy Filip Haas przeciw S. Sternbergowi o 235 złr. w. a. z pn., kurator ad actum p. adw. dr. Boroński, ze substytucją p. adw. dr. Dominika Markiewiczza ustanowionym został, któremu potrzebnych środków obrony udzielił, lub innego pełnomocnika zamianować i sąd tutejszy zawiadomić winien.

Kraków, dnia 23 października 1885.

L. 16790. (7504 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie wiadomemu czyni, że Tarnowska kasa oszczędności wniosła pozew wekslowy o 9 złr. z pn. przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Chaimowi Kalmusowi i Chaji Butterfass, którym kuratorem w osobie adw. dr. Steca, z substytucją adw. dr. Brzeskiego ustanawia się i wzywa tychże, aby albo osobiście się zgłosili, albo kuratorowi potrzebnych informacji udzieliłi, gdyż w przeciwnym razie szkodliwe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

w Tarnowie, 5 listopada 1885.

L. 21461. (7440 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie na prośbę Władysława Jędrzejowicza, wzywa każdego, kto by się znajdował w posiadaniu książeczki wkładowej towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie l. 1719 oznaczonej, na imię Władysława Jędrzejowicza wystawionej i na 12000 złr., a po straceniu podniesionych już 5000 złr. w. a., obecnie na 7000 złr. w. a. z odsetkami opiewającej, aby w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, od trzeciego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej licząc, takową tem pewniej przedłożył, po bezskutecznym upływie tego terminu ta książeczka za nieistniejącą i umorzona uznana zostanie.

Kraków, dnia 7 sierpnia 1885.

L. 7571. (7804 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Pecenizynie ogłasza niewiadomemu z miejsca pobytu Mikołajowi Smałowiczowi, że celem doręczenia mu orzeczenia prowizoryalnego z dnia 5 stycznia 1885, do l. 47 w sporze Oleksy Slusarezuka przeciw niemu o niepokojenie w posiadaniu prawa przejazdu drogą przez grunt pozwanego pod l. k. 110 w Jabłonowie — ustanowiono dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Abrahamą Sacka naczelnika gminy z Jabłonowa — i wzywa go, by ustanowionemu kuratorowi potrzebne środki dowodowe dostarczył lub innego rzeczownika tut. sądowi podał, gdyż skutki z tego wynikłe sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy.
Pecenizyn 25 września 1885.

L. 49214. (7375 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 11 października 1881 do l. 49214 wniesiono pozew spadkobierców s. p. Józefa Romankiewicza t. j. Franciszki Ricci, Honoraty Stawusze-wskiej, Pauliny Krynickiej, Feliksa Dobrowolskiego przeciw leżącej masie spadkowej s. p. Antoniego Terezyńskiego i tegoż nieznanym z miejsca pobytu życia i imienia spadkobiercom, że życia i miejsca pobytu, niewiadomej Tekli Boreckiej 2 rol. Cedrowskiej i jej z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom, że życia i miejsca pobytu niewiadomej Petroneli Wendycz i jej z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom, że życia i miejsca pobytu niewiadomej Esterze Salde Rappapor. i jej z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom i przeciw c. k. prokuratorowi skarbu imieniem skarbu państwa, o uznanie za zgasłe nierealne i zadawnione, tudzież o wykreślenie prawa zastawu z ceny kupna $\frac{1}{3}$ części realności we Lwowie l. 103 i 104 $\frac{1}{4}$ niegdys Jana Krzyżanowskiego z publicznego targu w dniu 11 października 1875 sprzedanej, dla wierzytelności z tytułu dożywocia Antoniego Terezyńskiego i możliwych powstałych ztąd pretensyj wraz z naciężarami i wyeliminowanie tychże z tabeli płatniczej z dnia 1 września 1877 l. 28653, gdzie na 5 miejscu jako niepiynną kollokowanej, na który to pozew wyznaczono termin 90 dniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome, ustanowiono dla nieobjętej masy spadkowej s. p. Antoniego Terezyńskiego i jego z imienia, życia i miejsca po-

bytu niewiadomych spadkobierców kuratorem adwokata dr. Lityńskiego z substytucją adwokata dr. Bunda; dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Tekli Boreckiej 20 rol. Cedrowskiej i jej z imienia, życia i pobytu niewiadomych spadkobierców kuratorem adwokata dr. Lukę z substytucją adwokata dr. Weissa; dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Petroneli Wendycz i jej z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców kuratorem dr. Standa z substytucją dr. Manscha — a wreszcie dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Esterzy Rappapor i jej z imienia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców kuratorem adwokata dr. Bodeka z substytucją adwokata dr. Kohna.

Wzywa się zatem powyższych niewiadomych pozwanych, aby do ich obrony służących środków swym ustanowionym kuratorem dostarczyli, lub też innego sobie zastępcę obrałi i go sądowi wymieniłi, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 17 października 1885.

L. 61483. (7846 2—3)

C. k. sąd powiatowy delegowany dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawie ciwylnych oznajmia nieobecnemu Zbigniewowi Kluczyńskiemu, że przeciw niemu przez Stanisława Platowskiego pozew o zapłacenie kwoty 296 złr. w. a. wniesionym został. Gdy miejsce pobytu Zbigniewa Kluczyńskiego nie jest wiadome, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Krówczyńskiego a tegoż zastępcą dr. Roberta Czajkowskiego, adwokatów we Lwowie i wyznacza się termin do wniesienia obrony na dzień 1 grudnia 1885 w sali nr. 3, o godzinie 4 po południu doręczając zarazem pozew mianowanemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Zbigniewa Kluczyńskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służących do swej obrony środków dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu pow. m. del. S. I.

Lwów dnia 3 listopada 1885.

L. 86909 (7813 2—3)

OBWIESZCZENIE

c. k. krajowej Dyrekcji skarbu dla Galicyi. Zakupno liści tytoniowych w r. 1885 w Galicyi i na Bukowinie zebranych rozpocznie się w grudniu 1885 i odbywać się będzie przy zarządzie wykupna tytoniu w Jagielnicy począwszy od 1 grudnia 1885 aż do 31 stycznia 1886 r., przy zarządzie wykupna tytoniu w Monasterzyskach od 1 do 16 grudnia 1885, przy zarządzie wykupna tytoniu w Zabłotowie od 1 grudnia 1885 do 29 stycznia 1886.

Oświadczenie do uprawy tytoniu na rok 1886 należy najdalej do końca lutego 1886 wnieść, a oraz grunty do uprawy tytoniu przeznaczone według obwieszczenia z dnia 3 października 1865 do liczby 31912 wymienił.

Te oświadczenia mogą być wniesione podczas wykupna przy magazynach dla wykupna tytoniu i w ogóle u komisarzy straży skarbowej.

Oświadczenia wniesione po upływie terminu, lub w których grunt do uprawy tytoniu przeznaczony według obwieszczenia należyć oznaczony nie jest będą odrzucone.

Na przestrzeniach gruntu poniżej 719 $\frac{1}{4}$ kwadratowych metrów (t. j. 200 kwadratowych sążni) nie będzie się udzielać pozwolenia do uprawy. Gminy, które nie uprawiają najmniej 2,77 hektarów (5 morgów), nie zostaną przypuszczane do uprawy tytoniu.

Ci, którzy bez otrzymanego pozwolenia uprawiają tytoni albo którzy większe płaszczyny tytoniem zasadzają jak wyrażono w pozwoleniu, lub inny gatunek tytoniu sądzą jak ten na który pozwolenie opiewa, albo nakoniec, którzy całego pozwoleniem objętego gruntu bez usprawiedliwiającej przyczyny nie zasadzają będą ukarani według istniejących praw, a według okoliczności pozbawieni upoważnienia do dalszego sadzenia tytoniu.

Co do cen wykupna na rok 1885/1886 wynagrodzenia za odstąpienie tudzież co do postępowania mającego się zachować przy wykupnie, odsyła się do obwieszczenia z dnia 15 maja 1884 l. 32053.

Lwów, dnia 19 listopada 1885.

L. 9128. (7218 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu wdraża postępowanie w celu uznania za zmarłego Faustyna Broszniowskiego, urodzonego w Tlustym dnia 15 kwietnia 1790, o którego istnienie w ślad dekretu dziedzictwa byłego sądu szlacheckiego w Stanisławowie z dnia 17 lutego 1846 l. 704 i dekretu dziedzictwa byłego magistratu w Tarnopolu z dnia 11 października 1851 lic. 1283 od lat 10, a względnie nawet lat 30 nie ma żadnej wiadomości.

Nieobecnemu Faustynowi Broszniowskiemu wyznacza się kuratora w osobie adw.

dra Łuczakowskiego, podstawiając mu na zastępcę adw. dr. Kwiatkowskiego, co się też ogłasza publicznie edyktem, wzywając Faustyna Broszniowskiego, aby w przeciągu jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia, a zatem najdalej do 1 listopada 1886, albo osobiście się zgłosił, lub też w inny sposób sądowi albo kuratorowi o istnieniu swem znać dał, niemniej i inni, którzyby o nim wiadomości mieli, to uczynili, inaczej sąd, po upływie tego czasu, na ponowne żądanie do orzeczenia przystąpi.

Tarnopol, 4 lipca 1885.

L. 27810. (7470 2—3)

C. k. sąd krajowy wzywa każdego, kto by los miasta Krakowa Nr. 45403 na 20 zł. opiewający, posiadał, aby takowy w przeciągu jednego roku 6 tygodni, 3 dni, po dniu płatności tegoż losu tutejszemu sądowi przedłożył, albowiem po upływie bezskutecznym tego terminu los ten umorzony zostanie.

Kraków, 16 października 1885.

L. 42620 (7870 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza zaginionych a na rzecz rzym. kat. probostwa w Kukizowie winklucowanych obligacji indemnizacyjnych Galicyi wschodniej nr. 9766 lit. A. na 2460 zł. nr. 9767 lit. A. na 400 zł., nr. 13555 lit. A. na 4850 zł., nr. 7102 lit. A. na 1260 zł. i nr. 7103 lit. A. na 130 zł., aby z takowymi w przeciągu 1 roku 6 tygodni 3 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, do tutejszego sądu się zgłosił, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu obligacje te za umorzone uznane będą.

Lwów, dnia 12 września 1885.

L. 5080. (7549 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Nikodema Marcinkiewicza dawniej w Przecławiu zamieszkałego, że gmina Przecław wytoczyła przeciw niemu pozew l. 5080 o zapłatę 217 zł. 26 ct. niedoboru w funduszach gminnych, w czasie jego wójtostwa, że termin do rozprawy sumarycznej w tutejszym sądzie wyznaczonym został na dzień 11go stycznia 1886, na godzinę 9 rano, wzywa się Nikodema Marcinkiewicza, by do terminu osobiście stanął, lub pełnomocnika nadesłał, albo ustanowionemu dla niego kuratorowi Władysławowi Jagielskiemu z Przecławia środki obronne wskazał, inaczej bowiem rozprawa z kuratorem ustanowionym przeprowadzona i co z prawa wypadnie orzeczone będzie.

Radomyśl, dnia 16 września 1885.

L. 5079. (7548 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Nikodema Marcinkiewicza dawniej w Przecławiu zamieszkałego, że gmina Przecław toczy przeciw niemu pozew lic. 5079 o zapłatę 139 zł. 68 ct. niedoboru w funduszach dla ubogich w czasie jego wójtostwa pozostałego, że termin do rozprawy sumarycznej w tutejszym sądzie wyznaczony został na dzień 11 stycznia 1886 na godzinę 9 rano wzywa się przeto Nikodema Marcinkiewicza, by do terminu osobiście stanął, lub pełno ocnika nadesłał, albo ustanowionemu dla niego kuratorowi Władysławowi Jagielskiemu z Przecławia środki obronne wskazał, inaczej bowiem rozprawa z kuratorem ustanowionym przeprowadzona i co z prawa wypadnie orzeczone będzie.

Radomyśl, dnia 17 września 1885.

L. 12610. (7446 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu wzywa posiadacza wekslu z daty Jasionów dnia 2 grudnia 1869, na sumę 630 zł. opiewającego, za sześć miesięcy od wystawienia płatnego, przez Izaaka Halpern wystawionego, zaś przez Henryka Truskolaskiego i Celinę Truskolaskę akceptowanego, który przez indos z daty: Sanok, 15 stycznia 1870, stał się własnością Soszy Kanner, by się dla wykazania swych praw własności w przeciągu 45 dni od trzeciego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej, licząc w tutejszym sądzie tem pewniej zgłosił, ileże w przeciwnym razie weksel rzezonny na żądanie Soszy Kanner za umorzony uznany będzie.

Przemyśl, 14 paźdz. 1885.

L. 12609. (7445 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu wzywa posiadacza wekslu z daty Sanok 1go maja 1865 na sumę 1300 zł. opiewającego, na dniu 1 lipca 1865 płatnego, przez Abischa Kanner wystawionego, zaś przez p. Henryka Truskolaskiego akceptowanego, by się dla wykazania swych praw własności w przeciągu 45 dni, licząc od trzeciego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej, w tutejszym sądzie tem pewniej zgłosił, ileże w przeciwnym razie weksel rzezonny na żądanie Abischa Kanner za umorzony uznany będzie.

Przemyśl, 14 października

L. 14602. (7873)

Z powodu zarządzanej przez Wysokie c. k. Ministerstwo handlu lustracyi administracyjnej w sprawie nowo otworzyć się mających przystanków na kolei żelaznej Karola Ludwika w Głuchowie i w Grzęsce i rozszerzenia istniejących w Strażowie i w Rogóżnu, tutejszego powiatu, odbędą się komisyjne na miejscu dochodzenia w dniach: 14 grudnia b. r. w Strażowie i w Głuchowie a 15 grudnia b. r. w Rogóżnu i w Grzęsce — tak w celu ustanowienia przedmiotów i rozciągłości wyłączenia pod zamierzone budowy, a względnie wydania zdania o podniesionych w tej mierze zarzutów, jakżeż wydania zdania co do zamierzonych budowli ze względów publicznych.

O czym się wszystkich interesowanych w myśl § 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878, l. 30 dz. p. p. z tem zawiadamia, że plany zamierzonych budowli, wykazy mające się zamierzonych gruntów i spisy ich właścicieli zostają, od dnia 25 b. m. począwszy, w urzędach gminnych w Strażowie, Głuchowie, Rogóżnu i Grzęsce do wolnego przejrzania i ewentualnego wniesienia zarzutów wyłożone.

Do wnoszenia tych zarzutów na ręce c. k. starostwa w Łańcutcie, wyznacza się termin 14 dniowy, od dnia 15 b. m. licząc się mający.

Łańcut, dnia 22 listopada 1885.

L. 12819. (7439)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że dnia dzisiejszego do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy „Handel skór i wyrobów skórzanych, towarzystwo zarejestrowane z nieograniczoną poręką w Tarnowie“, że na walnem zgromadzeniu członków tegoż towarzystwa z 7 marca 1885, zmiana §§ 4, 13, 17, 20, 21, 25, 28, 30, 31, 39, 41, 42, 43, 46, 48, 49, 54, 58, 59, 60, 61, 62, 68, 69 i 70 została uchwaloną — że jednocześnie postanowiono:

a) że dyrekcyja towarzystwa składa się z dwóch dyrektorów i jednego kasyera, że dyrektorowie otrzymują jednego zastępcę;

b) że drugim dyrektorem jest Michał Świdorski, a zastępcą dyrektora Franciszek Sygnarski, zaś zastępcą kasyera Władysław Wielogórski;

c) że firmę towarzystwa podpisuje dyrekcja;

d) że udział każdego członka ustanawia się najmniej na 25 złr., najwyżej zaś na 500 złr. w. a.

W Tarnowie dnia 8 października 1885.

L. 28640. (7602 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, że dla niewiadomego z miejsca pobytu ks. Jana Ziółczyńskiego, b. prokuratora funduszów kościoła p. Maryi w Krakowie, w sprawie Hirscha Landaua, przeciw temuż o uznanie resztującej sumy 2000 złp. na realność pod l. 112 dz. I w Krakowie intabulowanej za przedawnioną — ustanowiono kuratora ad actum w osobie adw. dr. Kremera z substytucją dr. Ferdynanda Wilkosa w Krakowie.

Wzywa się przeto ks. Jana Ziółczyńskiego, by albo kuratorowi słownej informacji udzielił, lub też sobie innego pełnomocnika obrał, w przeciwnym bowiem razie szkodliwe skutki sam sobie przypisze.

Kraków, 23 października 1885.

L. 10006. (7603 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyjach w sprawie wekslowej kołomyjskiego towarzystwa dla kredytu i oszczędności przeciw Samuelowi, Gachli i Eizykowi Hermano 85 złr. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Eizyka Hermana adwokata dr. Goldfarba z substytucją adwokata dr. Zakrzewskiego i doręczył mu nakaz zapłaty z 22 października 1885.

Kołomyja, dnia 22 października 1885.

L. 53855. (7909 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Michałowi Obalewskiemu, że w sprawie egzekucyjnej towarzystwa zaliczkowego we Lwowie przeciw niemu o 272 złr. w. a. zpn. wniosło rzeczzone towarzystwo dnia 20 grudnia 1884 l. 60133. prośbę o przymusową licytację części realności pod l. 523²/₄ jego własnych, i że przychylna uchwała tutejszego sądu z dnia 27 grudnia 1884 l. 60133 orzeczeniem c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie z dnia 15 września 1885 l. 18488, została zniesiona.

Gdy miejsce pobytu Michała Obalewskiego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Stromenę a tegoż zastępcą adwokata dr. Paździere, i wspomniana uchwała c. k. wyższego sądu krajowego kuratorowi doręczona zostaje.

Wzywa się zatem Michała Obalewskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służącemu do swej obrony środków dostarczył

lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 14 listopada 1885.

L. 9861. (7628 1—8)

C. k. sąd powiatowy m. del. w Brzeżanach zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytu sowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, przeciw Antoniemu Sołoneckiemu pto 19 rat po 9 złr. i reszty kapitału 54 zł. 9 ct. w. a. zpn., dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Antoniego Sołoneckiego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. dr. Leona Madejskiego, adwokata w Brzeżanach, ustanowił.

O tem zawiadamia się Antoniego Sołoneckiego z poleceniem, aby się do ustanowionego dla kuratora zgłosił, jemu potrzebnej informacji udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i o tem podpisany sąd uwiadomił, inaczej wszelkie dalsze uchwały w tej sprawie zapasć mające ustanowionemu niniejszemu kuratorowi z prawnym skutkiem doręczone będą.

Brzeżany, dnia 9 października 1885.

L. 25419. (7704 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że dla niewiadomego z miejsca pobytu Katarzyny z Szatków Rydzowej, celem doręczenia także rezolucyi tabularnej z dnia 11 czerwca 1884 l. 12491, kuratorem adw. dra Steca zamianował.

Tarnów, dnia 10 listopada 1885.

L. 6388. (7469 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Reginę Obrzut, córkę s. p. Piotra Obrzuta, dnia 7 maja 1884 zmarłego, aby się do spadku po nim najdalej w przeciągu roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosiła w tutejszym sądzie, w przeciwnym razie pertraktacja spadkowa z ustanowionym kuratorem p. adwokatem dr. Radomyckim przeprowadzona i ukończona zostanie.

C. k. sąd powiatowy.
Gorlice, 2 października 1885.

L. 1557. (7530 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem nieznanego posiadacza zaginionej Motiowi Halpern obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej l. 3164 lit. A na 100 złr. m. k., na imię Józefa Kopystyńskiego opiewającej a na rzecz oktawy poddańczej z części dóbr Topolnica, winkulowanej, bez kuponów i talonu, na której przeniesienie własności na rzecz Henryka Kopystyńskiego udokumentowanem jest, by w przeciągu jednego roku, 6 tygodni, 3 dni, licząc od ostatniego ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ tem pewniej takową sądowi przedłożył, ile że po upływie tego czasu obligacya wyżej opisana amortyzowana zostanie.

Lwów, dnia 18 kwietnia 1885.

L. 51033. (7529 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Abrahamowi Zarewiczowi, że przeciw niemu został d. 18 lipca 1885 l. 34726, na rzecz towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 25 złr. 23 ct. zpn.

Gdy miejsce pobytu Adama Zarewicza nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Waldmana a tegoż zastępcą adw. dr. Bunda i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Adama Zarewicza, aby ustanowionemu kuratorowi służącemu do swej obrony środków dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 24 października 1885.

L. 27188. (7911 1—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Porfiry Jarewicz, reskryptem c. k. ministerstwa sprawiedliwości z dnia 20 sierpnia 1885 l. 15293, notaryuszem w Boryni zamianowany złożywszy dnia 17 listopada 1885 przysięgę służbową, urzędowanie swe może rozpocząć.

Lwów, dnia 18 listopada 1885.

L. 51032. (7528 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Adamowi Zarewiczowi, że przeciw niemu został dnia 18 lipca 1885 l. 34723, na rzecz towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 47 złr. w. a. zpn.

Gdy miejsce pobytu Adama Zarewicza nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Waldmana a tegoż zastępcą adw. dr. Bunda i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi do-

ręcza się.

Wzywa się zatem Adama Zarewicza, aby ustanowionemu kuratorowi służącemu do swej obrony środków dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 24 października 1885.

L. 21880. (7892 1—3)

C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ust. z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Altera Arnolda dw. im. Krongolda i Leizora Mohra dla realności pod l. 2 w Przemyślu na Podzameczu położonej składającej się z parceli budowlanej nr. 270 o powierzchni 18 sążni kwadr. i z parceli nr. 50 o powierzchni 537 sążni kwadr. i graniczącej na północ z drogą fortyfikacyjną, na wschód z realnością lk. 61 Józefa Dereniowskiego i Józefa Jarolima i z realnością lk. 63 gr. kat. kapituły Przemyskiej, na południe z realnością lk. 1 Honoraty Radomskiej a na zachód z drogą gminną zwaną ulicą spadziastą, c. k. sądowi obwodowemu w Przemyślu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciału tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może a od dnia 1 stycznia 1886 za księgę gruntową uważanym będzie, również oznajmia się, że od dnia 1 stycznia 1886 począwszy nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne na wyżej opisaną nieruchomość jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte ograniczone na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy czy zmiana ta przez dopisanie odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych czyli też inny sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały ażeby w c. k. sądzie obwodowym swoje oznajmienie do dnia 1 lutego 1886 tem pewniej wnieśli ileż w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmienie się mających rozszerezeń przeciw osobom trzecim które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia że prawo zgłoszenia się mające z księgi tabularnej, już do użytku służby nie mającej lub ze załatwienia sądowego widocznem jest lub, że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało tudzież, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca niema.

C. k. wyższy sąd krajowy
Lwów, dnia 22 września 1885.

Księgi gruntowe.

L. 5422 (7898)

C. k. komisya hipoteczna zawiadamia że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy Brzostek, dnia 5 grudnia 1885 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków własności i posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Brzostek, dnia 24 listopada 1885.

L. 110 (7905)

Komisya hipoteczna ogłasza iż wyłożyła dla powszechnej przegładu projekt księgi gruntowej gminy Szlachotowa wyznaczając termin do zarzutów do dnia 7 grudnia 1885.

Krościwno, 24 listopada 1885.

Konkursa.

L. 9603. (7868 3—3)

Posady sędziów powiatowych w
1) Rawie,
2) Rymanowie,
3) Brodach,
w VIII klasie rangi ze systemizowanemi poborami są do obsadzenia.

Ubiegający się o te lub o posady sędziów powiatowych przy innych sądach po-

wiatowych w Galicyi - wschodniej opróżnić się mogące, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do dotyczących Prezydów sądów kolegialnych a to:

ad 1) we Lwowie,
ad 2) w Przemyślu,
ad 3) w Złoczowie,
do 20 grudnia 1885.

Lwów, dnia 22 listopada 1885.

L. 7287. (7852 3—3)

Przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie opróżniona została posada radcy w VI randze z systemizowaną [płacą i dodatkiem] aktywalnym.

Kompetenci wniosą podania w drodze przepisanej do Prezydium sądu krajowego wyższego w Krakowie w dniach 14 licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego konkursu w urzędowej „Gazecie Wiedeńskiej“.

Prezydium sądu wyższego.

Kraków, 21 listopada 1885.

L. 32306 (7896 1—3)

K O N K U R S

na posadę adyunkta budownictwa przy oddziale technicznym c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie z poborami X. rangi za kaucyą służbową 600 zł.

Podania należy wnieść w przeciągu trzech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 23 listopada 1885.

L. 4374. (7916 1—3)

Celem obsadzenia posad zastępcy Prokuratora państwa przy sądzie krajowym we Lwowie, tudzież przy c. k. sądach obwodowych w Samborze i w Złoczowie z poborami VIII. klasy rangi rozpisuje się niniejszem na mocy reskryptu wysokiego c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 18 listopada 1885 l. 19909 konkurs.

Ubiegający się o te posady mają swoje należycie udokumentowane do c. k. Ministerstwa sprawiedliwości wystosowane podania wnieść w przepisanej drodze najdalej do dnia 14 od ostatniego ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. Nadprokuratorji państwa

Lwów, dnia 22 listopada 1885.

Upadłości.

L. 16494. (7796 3—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy jako instancya konkursowa podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie konkursowej M. Jonasa na podstawie dokonanego pod dniem 12 listopada 1885 wyboru ustanowiony został stałym zarządcą tejże masy Michał Halpern a jego zastępcą Pinkas Horowitz.

Stanisławów, 14 listopada 1885.

L. 17700. (7757 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Jana Zabierowskiego w Jasle zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z r. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Głoszkiewicz c. k. sędzia powiatowy tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat dr. Bieniewicz w Jasle.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 3 grudnia 1885, o godzinie 9 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na które stawić się mają wierzyciele z dokumentami rozszerezenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej rozszerezenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 3 lutego 1886 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 3 lutego 1886, o godzinie 9 przed południem odbyć się mającemu, do likwidacyi i do uporządkowania podać. — Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawiadamianie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór, w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

W Tarnowie, dnia 19 listopada 1885.

KAZIMIERZ LEWICKI
GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICJI
 porcelany, szkła i towarów mieszanych
 we Lwowie, ul. Trybunańska 1. 6.
 Założony w roku 1845

poleca dla kościołów i cerkwi:
A M P U L K I
 szklane gładkie, para 45 cent. — szklane rżnięte, para 1 zł. i wyżej
TACKI pod ampulki kryształowe sztuka 90 ct.

Nowa Kongrua,
 praktyczny podręcznik do układania wyjawów dochodów plebańskich i wnoszenia rekursów przeciw orzeczeniom w sprawach dotacyjnych, jest do nabycia za cenę 1 złr. 80 cent. tylko u księdza **Józefa Pałki w Błudnikach, p. Haliż.** Oddać może przysługi nie tylko w obecnym fasonowaniu ale i w przyszłych.

Leon Abramowicz
 we Lwowie. Rynek 1. 29.
 dom Andriolego (Ehrbara) w przechodniej bramie, poleca:
Materje wełniane, kasemiry czarne, batysty, krepy, flanelki kolorowe i białe, barchany białe i kolorowe, percale białe i kolorowe, płócienka, płótna białe i siwe, płótno woskowe na poszwy, zapal, nankin.
Chustki płócienne tuzin od 2.60 do 7 złr.
 Chusteczki z kolorowymi szlakami sztuka 10, 12, 20 7079 8—15 35 centów
 Chustki ciepłe himalaja i inne.
 Pończochy od 27 ct., szkarpetki od 25 ct. [białe i kolorowe].
 Poleca również bardzo dobre ściereczki płócienne do szkła, grube płótno na ściereki do naczyńa łokieć 18 centów.

Jan Ihnatowicz
 poleca
Niezawodne i wypróbowane środki do wywabiania wszelkich plam.
 Amandina usuwa plamy powstałe z soków cukrowych, białka, lodów i t. p., flakonik —25
 Apseina wyłącza plamy tłuste z materji jedwabnych kolorowych —25
 Acetina niszczy plamy alkaliczne i mocz w., flakonik —25
 Benzolina, wywabia plamy tłuste i potowe maziowe i pokostowe flakonik mały 20 ct. cały —30
 Brazylina prane w brazyliancie materje czarne wypłukane i poplamione oczyszczają pierwotny kolor, połyski sztywność pakiet —08
 Etilina usuwa plamy powstałe z podług, z farb anilinowych, trawy lakierów i smół, flakon —25
 Janina rozpuszcza plamy czarne powstałe na skórze przy farbowaniu włosów, flakonik —50
 Javelina używa się do wywabiania z bielizny plam kolorowych, a mianowicie powstałych z piwa wina czerwonego, owoców, konfitur atramentu i t. p., flakon —20
 Odalina najlepszy środek do czyszczenia sukien męskich, usuwa plamy powstałe z kurzu, potu, tytoniu, mleka, piwa, kawy, czekolady, pleśni, wilgoci, śmietanki, rosołu i t. p., flak. —35
 Oksalina wywabia plamy atramentowe, rdzawe i krwawe, z papieru i bielizny, flaszka —25
 Kwasek w lascezkach używa się do czyszczenia palców z atramentu laseczka —05
 Ziemianek oczyszcza materje białe wełniane z brudu i kurzu pakiet —20
 Mydelko żółciowe używa się do wywabiania plam zastarzałych z materji bawełnianych, wełnianych i jedwabnych, kawałek —25
 Quillaja materje wełniane i jedwabne, prane w odwarze quillaji tracą plamy i odzyskują świeżość, prztem kolor materji nie nie traci, pakiet —06
 Korzeń mydlany biały, służy do prania materji jedwabnych otfa-szczonych i zbrudzonych pakieci po 2 ct. i —04
 Wyskok terpentynowy usuwa plamy pokostowe, olejajizywne, flakon —25
 Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych, ul. Kopernika 1. 3., Hotel Europejski i ul. Haliżcaróg Wałowej. W KRAKOWIE Sukiennice 1. 20. W CZERNIOWCACH Rynek 1. 2. 7150

Wprost z południowej Ameryki od producentów sprowadzoną wyborną KAWĘ
 poleca pod godłem „SYRIUSZ”
SKŁAD KAWY WE LWOWIE
Artura Kościckiego
 (Chorążczańska lic. 23 na dole).
 Kosztuje we Lwowie:
 1 kilo, zł. 1.50 i 1.60 ct.
 Na prowincyi:
 4/4 kilo zł. 7-70. i 8.20 ct. franco.
 Co miesiąc świeży transport. (3595 48-8)

St. Markiewicz
 we Lwowie, w Ryнку 1. 42
 poleca przez „Suez” sprowadzane **przewyborne w smaku i zapachu HERBATY CHINSKIE**

Ceny a mianowicie: za 1/2 kilo = funt
 Nr. 0. „Assam - Pecco - Mandarin” aromatyczna, najprędniejsza mieszanka, silnie naciągająca 5 zł. — ct.
 Nr. 1. Tszu, Perła Chin, Motta kwiatowa, aromatyczna 4 zł. 40 ct.
 Nr. 2. Suntujezan Pecha, białokwiatowa, aromatyczna 4 zł. — ct.
 Nr. 3. Nandzu, czarna. Pierwszy zbiór wiosenny 3 zł. 20 ct.
 Nr. 4. Soucheung, czarna, bardzo dobra, z przyjemnym zapachem 2 zł. 80 ct.
 Nr. 5. Cengo, Jamijus. Dobra z czystym smakiem 2 zł. — ct.
 Nr. 6. Proszek herbaciany. Wysiewki z herbat 1 zł. 50 ct.
 Nr. 7. Proszek herb. z najl. herb. 1 zł. 70 ct.
 Poleca również doborowe i najlepsze rodzaje

KAWY, które roszła franco pożyta w woreczkach 5 kilowych po
 Rio żółta, pospolita 6 zł. 40 ct.
 Santos żółta, czyste zdrowe ziarno 6 zł. 80 ct.
 Colomba żółta, duże ziarno 7 zł. 20 ct.
 Rio zielona a la Sirinsz 7 zł. 20 ct.
 Domin o blada, dobra w smaku 7 zł. 60 ct.
 Portarico zielona, wele dobra 8 zł. — ct.
 Malabar perłowa 8 zł. 40 ct.
 Lagunara zielona dobra i aromatyczna 8 zł. 80 ct.
 Kuba ciemno zielona mocno aroma. 9 zł. — ct.
 Ceylon plantacyjna drobniejsza 8 zł. 80 ct.
 „ „ grubsza szlachetna 10 zł. — ct.
 „ „ najgrubsza 10 zł. 40 ct.
 Jawa biała, aromatyczna słaba 10 zł. — ct.
 zółta 10 zł. 40 ct.
 Moka arabska silna aromatyczna 9 zł. 60 ct.
 Perłowa Ceylon szlachetna w smaku 10 zł. 40 ct.
 Menado brunatna najszlachetniejsza 10 zł. 80 ct.
 St. Jago di Cuba zielona najszlachetniejsza 10 zł. 80 ct.
KONIAK francuski z najdawniejszych domów po złr. 2.50, 3, 350, 4 do 5.60 flaszka.

Stare wina tokajskie i inne w wielkim wyborze.
Winogrona hiszpańskie i różne owoce deserowe. (7404 49-?)

Odnaczone pochwałą Jego Mości ces. Austrii. Orzeźwiający a w ozon obfitujące **powietrze lasowe w pokoju** zapomocą rozpylacza wynalazku aptekarza **Ghillany Waldbouquet.**
 Płyn ten sporządzony jest ze świeżych latorośli i przyjemnie pachnących kwiatów leśnych, takowy desinfekcyjnie i czyszczy powietrze i orzeźwia organy oddechowe, nie powinien więc brakować w żadnym pokoju mieszkalnym, a tem mniej w pokoju, w którym umieszczeni są dzieci lub chorzy.
 Jako dodatek do kąpieli, wywiera „Waldbouquet” z powodu swych orzeźwiających i wzmacniających przymiotów **nadzwyczajny dobry skutek na nerwy i skórę**, a tak samo przy codziennym omywaniu się, jako dodatek do wody. „Waldbouquet” sponosi się także z powodu swego nadzwyczaj przyjemnego zapachu do naperfumowania pokoi i jest tak samo znakomitą perfumą do chustek.
 Wielki flakon kosztuje 1 zł. a mały 60 ct.
Główny skład i wyrób
9 Wettendorfer, Wiedeń, Hernalts.
 Skład we Lwowie u p. PIOTRA MIKOŁASCHA, aptekarza. W Krakowie u p. Konstantego Wiszniewskiego. (7323 3-8)
 w dwóch gatunkach, 1) Doskonałe kuchenne, 2) Deserowe nie solone, wysła w paczkach po 5 kilgr. z opakowaniem i franco, pierwsze po 5 złr. drugie 5 złr. 50 cent. Zarząd dobr **Nowosiół** koło Stryja. (6122 3-?)

Nauki gry na fortepianie
 szczególnie początków
 udziela uczeni p. **M. OSTROWSKIEJ.**
 Wiadomość: ul. Grodzickich, 1, 2, III cie piętro.

Wprost z południowej Ameryki od producentów sprowadzoną wyborną KAWĘ
 poleca pod godłem „SYRIUSZ”
SKŁAD KAWY WE LWOWIE
Artura Kościckiego
 (Chorążczańska lic. 23 na dole).
 Kosztuje we Lwowie:
 1 kilo, zł. 1.50 i 1.60 ct.
 Na prowincyi:
 4/4 kilo zł. 7-70. i 8.20 ct. franco.
 Co miesiąc świeży transport. (3595 48-8)

St. Markiewicz
 we Lwowie, w Ryнку 1. 42
 poleca przez „Suez” sprowadzane **przewyborne w smaku i zapachu HERBATY CHINSKIE**

Ceny a mianowicie: za 1/2 kilo = funt
 Nr. 0. „Assam - Pecco - Mandarin” aromatyczna, najprędniejsza mieszanka, silnie naciągająca 5 zł. — ct.
 Nr. 1. Tszu, Perła Chin, Motta kwiatowa, aromatyczna 4 zł. 40 ct.
 Nr. 2. Suntujezan Pecha, białokwiatowa, aromatyczna 4 zł. — ct.
 Nr. 3. Nandzu, czarna. Pierwszy zbiór wiosenny 3 zł. 20 ct.
 Nr. 4. Soucheung, czarna, bardzo dobra, z przyjemnym zapachem 2 zł. 80 ct.
 Nr. 5. Cengo, Jamijus. Dobra z czystym smakiem 2 zł. — ct.
 Nr. 6. Proszek herbaciany. Wysiewki z herbat 1 zł. 50 ct.
 Nr. 7. Proszek herb. z najl. herb. 1 zł. 70 ct.
 Poleca również doborowe i najlepsze rodzaje

KAWY, które roszła franco pożyta w woreczkach 5 kilowych po
 Rio żółta, pospolita 6 zł. 40 ct.
 Santos żółta, czyste zdrowe ziarno 6 zł. 80 ct.
 Colomba żółta, duże ziarno 7 zł. 20 ct.
 Rio zielona a la Sirinsz 7 zł. 20 ct.
 Domin o blada, dobra w smaku 7 zł. 60 ct.
 Portarico zielona, wele dobra 8 zł. — ct.
 Malabar perłowa 8 zł. 40 ct.
 Lagunara zielona dobra i aromatyczna 8 zł. 80 ct.
 Kuba ciemno zielona mocno aroma. 9 zł. — ct.
 Ceylon plantacyjna drobniejsza 8 zł. 80 ct.
 „ „ grubsza szlachetna 10 zł. — ct.
 „ „ najgrubsza 10 zł. 40 ct.
 Jawa biała, aromatyczna słaba 10 zł. — ct.
 zółta 10 zł. 40 ct.
 Moka arabska silna aromatyczna 9 zł. 60 ct.
 Perłowa Ceylon szlachetna w smaku 10 zł. 40 ct.
 Menado brunatna najszlachetniejsza 10 zł. 80 ct.
 St. Jago di Cuba zielona najszlachetniejsza 10 zł. 80 ct.
KONIAK francuski z najdawniejszych domów po złr. 2.50, 3, 350, 4 do 5.60 flaszka.

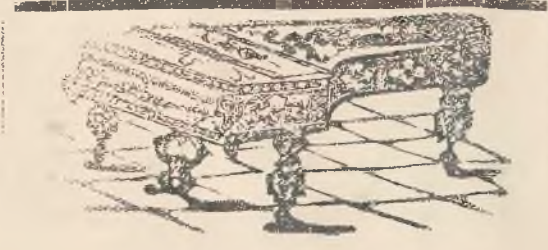
Stare wina tokajskie i inne w wielkim wyborze.
Winogrona hiszpańskie i różne owoce deserowe. (7404 49-?)

Odnaczone pochwałą Jego Mości ces. Austrii. Orzeźwiający a w ozon obfitujące **powietrze lasowe w pokoju** zapomocą rozpylacza wynalazku aptekarza **Ghillany Waldbouquet.**
 Płyn ten sporządzony jest ze świeżych latorośli i przyjemnie pachnących kwiatów leśnych, takowy desinfekcyjnie i czyszczy powietrze i orzeźwia organy oddechowe, nie powinien więc brakować w żadnym pokoju mieszkalnym, a tem mniej w pokoju, w którym umieszczeni są dzieci lub chorzy.
 Jako dodatek do kąpieli, wywiera „Waldbouquet” z powodu swych orzeźwiających i wzmacniających przymiotów **nadzwyczajny dobry skutek na nerwy i skórę**, a tak samo przy codziennym omywaniu się, jako dodatek do wody. „Waldbouquet” sponosi się także z powodu swego nadzwyczaj przyjemnego zapachu do naperfumowania pokoi i jest tak samo znakomitą perfumą do chustek.
 Wielki flakon kosztuje 1 zł. a mały 60 ct.
Główny skład i wyrób
9 Wettendorfer, Wiedeń, Hernalts.
 Skład we Lwowie u p. PIOTRA MIKOŁASCHA, aptekarza. W Krakowie u p. Konstantego Wiszniewskiego. (7323 3-8)
 w dwóch gatunkach, 1) Doskonałe kuchenne, 2) Deserowe nie solone, wysła w paczkach po 5 kilgr. z opakowaniem i franco, pierwsze po 5 złr. drugie 5 złr. 50 cent. Zarząd dobr **Nowosiół** koło Stryja. (6122 3-?)

Masło
 w dwóch gatunkach, 1) Doskonałe kuchenne, 2) Deserowe nie solone, wysła w paczkach po 5 kilgr. z opakowaniem i franco, pierwsze po 5 złr. drugie 5 złr. 50 cent. Zarząd dobr **Nowosiół** koło Stryja. (6122 3-?)

Gruntownie, szybko, bez przerwy zatrudnienia i pod najściślejszą dyskretyą, leczy wedle jedynie wypróbowanej, w żadnym kierunku nie szkodliwej metody, wszelkie choroby syfistyczne, tudzież skutki nadużytej młodości, osłabienia siły mężności, zakaźne i kataralne upływy, patologiczny ubytek regularności u kobiet i t. d.
specjalista chorób tajemniczych
J. D. Kurpiel, przy ulicy Wałowej lic. 3 we F. Szukiewicz, Lwowie, ordynuje od 9 do 12 przed, od 2 do 5 po południu. Zamiejscowym udziela skuteczną radę listownie i wysyła odwrotnie potrzebne lekarstwa w sposób dyskrecjonalny. (5655 26-?)

Krakowskie HEKTOGRAFY
masa i atramenty
 po możebnie najniższych cenach
1 kg. masy 1 zł. 50 cent.
 Składy: J. F. Fischer, Kraków, Rynek 1. 40. F. Szukiewicz, Kraków, Rynek A. B. K. Baum, Tarnów, Rynek. H. Bohuss, Jarosław, księgarnia. E. Hawranek, Lwów, ul. Teatralna. (7726 3-5)



Skład fortepianów SZKOŁA MUZYCZNA L. M A R K I A
 w Ryнку 1. 9, I. piętro.
 Nauka gry na fortepianie w 3 oddziałach i 8 klasach Nauka śpiewu solowego. Fortepiany pod 10-letnią gwarancją z najlepszych fabryk, które się sprzedają za gotówkę i wypożycza, jako też poleca takowe na raty miesięczne od 15 złr. — Sławno organy amerykańskie. (4968 48-?)

J. Wallach i Syn
HANDEL SUKNA
 i towarów wełnianych we LWOWIE, w Ryнку pod 1. 33.
 Założony w roku 1841.
 poleca na sezon jesienno i zimowy, swój obficie zaopatrzony skład wszelkich w zakres sukienno wełnianych materji, na męskie, damskie i dziecięce ubrania i to po cenach bardzo przystępnych, n. p.
Materje na ubrania męskie
 po 1 złr. 40 ct. zaczawszy, za meter szerokości 135"/m. — Ledonów od 1 złr. 20 ct. zaczawszy, 75"/m. szerokości na burki.
Podszywki w kraty pod burki po 90 cent. 135"/m. szerokości etc. etc.
 Zamówienia z prowincyi tak na materje, jak również na próbki, uskutecznią się bezzwłocznie najdokładniej. [594 33-?]

Dr. A. MAJEWSKIEGO Zakład wodolecznicy
 we Lwowie (w Kisisica) otwarty przez całą zimę. (7727 2-?)

Już wyszedł nakładem redakcyi pismka dla dzieci „**ŚWIATEŁKO**” **PIERWSZY ILLUSTROWANY KALENDARZYK dla dzieci polskich,** w objętości 6ciu arkuszy druku, o treści nader bogatej, rozmaitej i zajmującej. Do nabycia w redakcyi „Światełka”, **Stanisławów, plac Potockiego 1. 5** i we wszystkich księgarniach. **Cena 35 centów.** Nabywcom tuzinami odpowiedni rabat. (7895 1 3)

Obiady warszawskie.
 Z dniem 1 listopada 1885 zaprowadzam w restauracyi mojej wyłącznie „**obiady warszawskie**” po 40 cent. składające się z rosołu, mięsa, pieczeni i jarzyny, lub zupy, pieczeni, jarzyny i leguminy, w abonamencie licząc za 30 obiadów tylko 10 złr. Również wydawane będą kolacje mięsne (10 potraw do wyboru) po 20 cent. Także przyjmuję abonentów do domu. — Polecając się łaskawym względem, zostaję uniżonym sługą: **Szymon Fedorowicz**, ul. Dominikańska 1. 2. (7232 12-15)

Pierwszy i najlepszy kalendarz polski na rok 1886.
 Księgarnia J. M. **HIMMELBLAU** w KRAKOWIE, poleca najtańszy kalendarz przyszlatoroczny: **Kalendarz Maryański**
 in 4o. na r. p. 1836 Część kalendarza drukowana 2 kolor., dalej następuje moral religijny opowiad. z 12 drzeworyt., 12 rycin słynnych kościołów i 12 portretów święt Pańsk. w tekście. Oprócz tego 6 wielk. tonowych ilustracyj na całej stronicy artyst. wykonanych, a jako **premia** wielka przepyszna chromolitografia „Marya bez grzechu poczęta”. Cena 40 ct., z przesył pozt. 45 ct. Należytosć najdogodniej przesyłać za przekazem poczt. (lub markami w liście). (6882 3-3)

Ogłoszenie licytacji.
 L. 5^o.
C. k. uprz. galicyjski akcyjny BANK HIPOTECZNY
 we Lwowie
 podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe z dniem 31 sierpnia 1885 roku a nieprolongowane i niewykupione zastawy w kasie zaliczkowej, mianowicie:
papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro itd.
w dniach 2 i 3 grudnia 1885 r. o godzinie pół do 10tej przed południem, wobec c. k. notaryusza przez publiczną licytację najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.
 Licytacja odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego pod Nr. 15 plac Haliżki (w lokalu na ten cel urządzonym w podwórzu na lewo).
Uwaga. Tylko do dnia poprzedzającego licytację mogą być przeznaczone do sprzedaży zastawy wykupione lub odnośne zaliczki prolongowane.
Lwów, dnia 10 listopada 1885.
 (7523 3-3) **Dyrekcya.**